Nr. 152. Sobota, 6 Lipca 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8.—Listy należy frankować.—Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**, ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

*Na podstawie umowy, zawartej z redakcyami warszawskiego ilustrowanego tygodnika **„Biesiady literackiej"**, i warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", nabywać mogą prenumeratorowie „Gazety Lwowskiej" te pisma wychodzące raz na tydzień **po cenie zniżonej**,* mianowicie: ***„Biesiadę literacką"*** wraz z dodatkiem powieściowym po cenie:

We Lwowie: półrocznie 3 zł.
kwartalnie 1 „ 50 ct.

Na prowincyi: półrocznie 3 zł. 50 ct.
kwartalnie 1 „ 75 ct.

Również *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct.,
kwartalnie 1 zł. 86 ct.,

Na prowincyi: miesięcznie 92 ct.,
kwartalnie 2 zł. 76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister handlu przeniósł starszego inżyniera oddziału technicznego dyrekcyi poczt i telegrafów, Franciszka Scheina, ze Lwowa do Pragi.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela Franciszka Marszyckiego, w Łańcucie, stałym nauczycielem dwuklasowej szkoły etatowej w Kańczudze.

Od dnia 17 do 26 czerwca b. r. sprawdzono w kraju z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową: w Hrusiatyczach, Żabokrukach, Brzozdowcach, Podhorcach (pow. bobrecki); Kotyszczu, Pańkowcach (pow. brodzki); Narajowie, Strychańcach (pow. brzeżański); Porembach, Jasionowie i Hucie *ad* Poremby, Gdyczynie (pow. brzozowski); Przedmieściu, Potoku złotym (pow. buczaczki); Białym potoku, Antonowie (pow. czortkowski); Leśniowicach, Porzeczu janowskiem (powiat gródecki); Horodnicy, Hauczarowie (pow. horodeński); Zabłotcach (pow. jarosławski); Dobrotworze, Jasienicy polskiej, Berbekach *ad* Sokole (pow. kamionecki); Podhajczykach (pow. kołomyjski); Biłohorszczy, Zimnejwodzie, Rudnie, Prusach, Srokach, Żurawiskach (pow. lwowski); Gniewczynie, Grzęskiej, Swiętoniowy (pow. łańcucki); Tuligłowach (pow. mościski); Hołhoczu i Zastawcach *ad* Hołhocze (pow. podhajecki); Skopowie, Pratkowcach, Stubnie, Hermanowicach (pow. przemyski); Peczeni, Zadwórzu (pow. przemyślański); Dolinianach (pow. rohatyński); Powerchowie (pow. rudecki); Oziminie, Łące, Wołoszczy (pow. samborski); Radoszycach (pow. sanocki); Załuczu nad Czeremoszem (pow. śniatyński); Jamnicy, Tenerowcach (pow. stanisławowski); Wolicy (pow. stryjski); Popowicach *ad* Chwałowice (pow. tarnobrzeski); Czarnołożcach, Słobodzie (pow. tłumacki); Boryni, Szumiarzu, Jaworze, Jasionce steciowej, Przysłupiu, Jabłonce wyżnej i niżnej, Rozłuczu (pow. turczański); Wysokiej (pow. wadowicki); Sinkowie (pow. zaleszczycki); Zborowie (pow. złoczowski); Przemiwołkach, Błyszczywodach, Woli wysockiej, Artasowie, Wieczorkach *ad* Wolica, Turynce, Żółtańcach, (pow. żółkiewski); Nadiatyczach, Wołczniowie (p. żydaczowski).

Nosaciznę u koni: w Ostrowie (pow. tarnopolski).

W powyższym okresie czasu wygasła:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Osowcach, Jazłowcu, Zubrzcu, Analówce *ad* Pomorce (pow. buczacki); Murowance *ad* Jaworów, Mańkach *ad* Jeżów, Rulowie i Murowance *ad* Czołhynie (pow. jaworowski); Moskalówce (pow. kosowski); Wiśniowczyku (pow. podhajecki); Dołżance, Zabojkach, Marjance *ad* Kupczyńce (pow. tarnopolski).

Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 22 czerwca 1889 r wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXXVII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 96. Ustawę z dnia 31 maja 1889 r. o funduszu melioracyjnym.

Nr. 97. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 15 czerwca 1889 r. o wprowadzeniu rachunkowych maszyn stemplowych w Gracu, Lincu, Pilznie i Tryeście

Nr. 98. Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 19 czerwca 1889 r., które w myśl §. 18 ustawy z dnia 28 grudnia 1887 r. (Dz. u. p. nr. 1 z roku 1888) co do ubezpieczenia robotników od wypadków, ustanawia termin składania zawiadomień o rozpoczętym ruchu w przedsiębiorstwie przez przedsiębiorców obowiązanych do ubezpieczenia.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 lipca.

W Anglii ucichły na chwilę spory stronnictw w prasie, a wszystkie dzienniki, bez względu na odcienia, wypowiedziały kampanię nieprzyjacielowi zewnętrznemu. Ze strony Portugalii zagrożone zostały w posiadłościach jej kolonialnych w Afryce interesa, a właściwie kapitały angielskie. Obawa prawdopodobnych strat uruchomiła całą prasę, i nagle, jakkolwiek nie na długo, zapanowała jednomyślność. Sprawa ta była już przedmiotem dyskusyi parlamentarnej i interwencyi dyplomatycznej, a po części nawet zbrojnej, początek jej wszakże przedstawia się następnie: Rząd Portugalii ogłosił z końcem czerwca w urzędowym dzienniku, że udzieloną towarzystwu angielskiemu koncesyę na budowę kolei od zatoki Delagoa do granic Transwaalu poczytuje za zgasłą i wzywa do składania ofert dla zakupienia tej kolei i całego materyału ruchomego. Kolej ta ważną jest przedewszystkiem dla stosunków angielskich, jako łącząca kolonie angielskie z Transwaalem. Na zbudowanie jej wydali wielkie sumy szczególnej przedsiębiorcy angielscy i amerykańscy, obecnie zaś dochody tej kolei byłyby krokiem rządu portugalskiego skonfiskowane. Pod względem formalnym rząd portugalski ma prawo, gdyż według oświadczenia tego rządu towarzystwo angielskie

---

(1

SZCZĘŚCIE PODRZUTKA

OPOWIEŚĆ NIEZMYŚLONA

Piotra Jaxy Bykowskiego *)

Niezawodnie zawstydziliby się starożytni Orestes i Pilades w obec przyjaźni, jaka wiązała dwóch nowoczesnych mężów, Jana Z. i Zdzisława R. Już to przyjaźń ta posiadała dawność tradycyi i stałe, niezachwiane fundamenta, bowiem od kilku wieków, obie te rodziny sąsiadując o miedzę, z pokolenia w pokolenie trwały pomiędzy sobą w stałej, niezłomnej przyjaźni. To też Jan i Zdzisław, dwaj ostatni potomkowie zaprzyjaźnionych rodzin, nie zadali kłamu odwiecznej tradycyi; wprawdzie los sam niemało się do tego przyczynił, obaj młodzi, urodzeni w tym samym roku, chowali się prawie w jednej kołysce, w dniu jednym obydwóch odwieziono do szkół, w jednym ulokowano konwikcie, co zaś do zdolności, zasiedli na jednej ławie. Cytowali koledzy ich wzajemne poświęcenie i abnegacyę: n. p. jeżeli jeden nie umiał lekcyi i na karę zasługiwał, drugi, chociażby był przygotowany najlepiej, przyznawał się do niewiadomości, ażeby z przyjacielem los smutny dzielić. Co do wszystkiego starali się prześcignąć w szlachetnem ustępstwie. Słowem, wszystko u nich było wspólnem, zła czy dobra dola. Szkolni koledzy przezwali ich kolibrami, t. j. ptakami, które rozdzielone z pary, żyć nie mogą. Że zaś byli obydwaj jedynacy, zatem to ich wzajemne uczucie nie rozdrabiało się na inne rodzeństwo.

Po ukończeniu szkół, weszli obaj w świat z mocno ugruntowanem uczuciem przyjaźni, którego żaden złowrogi żywioł nie byłby w stanie rozerwać, a nawet ów niebezpieczny dla wszelkich innych uczuć, kamień probierczy — kobieta.... Ów kamień probierczy przedstawił się naszym przyjaciołom w postaci wabnej sąsiadeczki Zosi, była ona córką jedynaczką starego wdowca. Z położenia sąsiedzkiego, dwóch tylko było kandydatów do pięknej rączki i ciepłego serca dziewczyny — przyjaciele Jan i Zdzisław, obaj dali się podbić jej wdziękom, a ktośby mógł pomyśleć, iż o ten szkopuł rozbije się ona przyjaźń stateczna — lecz jako żywo — każdy z przyjaciół podejrzywając w drugim uczucie dla panienki, usunął się, pozostawiając przyjacielowi swobodę i biedna Zosia, która byłaby rada, jeżeli nie obydwóch, to przynajmniej jednego usidlić, została opuszczona. Więcej wprawdzie miała skłonności do Zdzisława, lecz nieośmielona przez niego, zaledwie czulszem spojrzeniem mogła dać mu to do poznania, czego on zrozumieć nie umiał, a może i nie chciał, ażeby stałej przyjaźni nie przyczynić zawodu.

Obaj tedy przyjaciele dręczyli się tylko tajonem uczuciem, pozycya była do niewytrzymania; umyślili więc oddalić się z tych miejsc męczarni. Łatwo im przyszło zamiar doprowadzić do skutku, był to czas wojen Napoleona pierwszego, którego armia tysiączne chłonęła ofiary — tam się przed pięknemi oczyma Zosi schronili przyjaciele. Nie trzeba powiadać, że mocno dotąd węzły przyjaźni zacieśniły się bardziej przez koleżeństwo wojskowe.

Po kilku latach wojaczki, przyjaciele wypatrzywszy moment rzadki nieco dłuższego zawieszenia działań wojennych, zawitali w strony rodzinne, aby spojrzeć w piękne oczy Zosi. Tu ich powitały znaczne zmiany; ojciec Zofii już nie żył, ona zaś nie posiadająca w tej okolicy bliższych krewnych, schroniła się czasowo u przyjaciółki ojca, matki Jana. Ta okoliczność stanowczo wpłynęła na losy sieroty i wiernych przyjaciół: znaną jest powszechnie zręczność białogłowska w kojarzeniu małżeństw. Jakoż i matka Jana zakrzątnęła się około swatania, oświadczyła syna, uzyskała zezwolenie panny i ani spostrzegli się, kiedy zostali narzeczonymi.

Zdzisław panując nad sobą, chociaż na pozór udawał radość ze szczęścia przyjaciela, jednak widocznie zafrasował się i spochmurniał, co nie uszło uwagi Jana:

— Zdzisławie! — mówił — jakkolwiek to połączenie z Zofią jest szczytem moich marzeń, jednak jeżeli jak przypuszczam kochasz Zofię, gotów jestem zrzec się praw moich....

— Dowód najlepszy, że ona mi się nie śni, jest to, że pomimo trwania naszego urlopu odjeżdżam do armii — odparł Zdzisław, siląc się na spokój i obojętność.

— Czegoż ci tak pilno?

— Powiem prawdę — odparł zachowując poprzedni ton — że nie mam co tu robić, wy sobie gruchacie, ty, co zresztą bardzo słusznie, zajęty narzeczoną, nie mam z kim zapolować, a bez musztry kości mi zesztywniały; a zresztą to i owo przygotuję w obozie, żebyś za przybyciem po paru miesiącach, znalazł wszystko w porządku.

Tak zaś doskonale udawał obojętność, że Jan zajęty narzeczoną niebardzo się sprzeciwiał jego zamysłom. Rozstali się przyjaciele po raz pierwszy na czas dłuższy, dość mężnie zapatrując się na tę rozłąkę. Nikt zaś nie wiedział że przytem dwa serca w cichości krwią zaszły. Wszakże przeniknęła to subtelnym niewieścim instynktem matka Jana i po odjeździe Zdzisława nalegała na przyspieszenie ślubu:

— Na co to odkładać moje dzieci — perswadowała im — to co w każdym razie nastąpić musi — chcę bowiem wierzyć że ście sobie szczerze i stanowczo przyrzekali; skoro Jan pojedzie do obozu niewiadomo jak prędko wróci, ja zaś stara i schorowana, niedługo mi na tym świecie, więc chciałabym choć przez chwilkę przypatrzeć się waszemu szczęściu. Zresztą na wypadek mojej śmierci pod niebytność Jana, Zosia zostałaby bez opieki, musiałaby sama jedna odbywać prawie stumilową podróż do jedynej ciotki, będąc zaś twoją żoną pozostanie u siebie do twojego powrotu...

Nie opierał się posłuszny syn. Zosia nie mając już wyboru była powolną — a więc stanęli na kobiercu ślubnym. Jan zawiadomił przyjaciela listownie o przyspieszonem swojem szczęściu. Wszakże i Janowi termin urlopu wkrótce upłynął i zaledwie dwa księżyce miodowe zdołały wejść na jasny jego firmament małżeński, udał się tam, gdzie go powinność wzywała.

* * *

Zdzisława w obozie nie poznali koledzy, bowiem z wesołego niegdyś koleżki, gorliwego towarzysza wszelkich zabaw i hulanek stał się ponurym i posępnym, stroniącym od towarzystwa. W potkaczach składali kamraci to usposobienie na karb rozstania z nieodłącznym Janem, wszakże i jego przyjazd nie wpłynął na odmianę czarnego humoru, owszem pogorszył go jeszcze. Zdzisław do tego czasu koleżeński, zaczął bardziej unikać ludzi, ukrywać się przed ich wzrokiem, nadewszystko pożądać samotności.

— Zatęsknił za wojną, pocieszali się w tej mierze koledzy, niechno tylko pierwsze sygnały usłyszy, odżyje.

Niedługo było czekać pożądanych sygnałów: nadchodziły owe lat kilka szere-

*) Nowelę tę, którą obecnie podajemy czytelnikom naszym, przesłał nam utalentowany autor, na parę tygodni przed śmiercią. Jest to jego ostatnia praca.

nie dotrzymało terminu, w umowie oznaczonego.

Jakeśmy nadmienili na wstępie, wywołało to nietylko krucyatę dziennikarską w Anglii przeciw Portugalii, ale i bardzo ostrą notę lorda Salisburyego, dla poparcia zaś tego protestu, wysłał rząd angielski trzy statki wojenne do zatoki Delagoa. Na samej linii kolejowej przychodziło tymczasem niemal do starcia krwawego. Urzędnicy bowiem kolejowi, przedsiębiorcy i służba, oszańcowali się na linii i stawili czoło władzom portugalskim. Przed odejściem statków, odpłynęła była z Anglii w sukurs zagrożonym łódź kanonierska. W ciągu tych przygotowań oświadczył rząd portugalski, iż gotów oddać sprawę pod sąd rozjemczy, jeżeli towarzystwo, które budowało kolej, zechce sąd taki zaproponować. Towarzystwo nie chce na razie proponować ugody polubownej i chce utrzymać prawa wszystkie koncesyą zastrzeżone. Popiera je w tym oporze opinia publiczna Anglii, dzienniki londyńskie bowiem przedstawiają sprawę w świetle odmiennem. Mówią mianowicie, że w chwili, gdy rząd lizboński udzielał koncesyi kolejowej dla terytoryum swojej kolonii, nie było jeszcze ustalonej linii demarkacyjnej między posiadłościami Transwaalu a portugalskiemi. Ułożono się tymczasowo, że linia ta wypadnie 81 kilometrów od wybrzeży zatoki. Gdy już tę przestrzeń towarzystwo w terminie umówionym zbudowało, zażądała Portugalia w jesieni przeszłego roku wybudowania jeszcze ośmiu kilometrów, to jest aż do granicy ostatecznie dopiero w jesieni uregulowanej. Towarzystwu przeznaczono wprawdzie do tego ośm miesięcy czasu, ale okazały się takie trudności techniczne do przezwyciężenia i nastąpiła pora słotna tak przykra w Afryce południowej, że towarzystwo nie mogło wykończyć budowy. Wówczas to oświadczył rząd lizboński, że uważa spóźnienie za złamanie kontraktu i skonfiskował linię całą. Zatarg ten, w tej chwili podniecony kampanią dziennikarską, poczytuje i rząd angielski jako dość trudny do załatwienia, nie sądzą jednak w sferach decydujących, żeby w istocie była niezbędna blokada, jak tego żądał dość porywczo torysowski *Standard*. Rozjątrzenie zresztą uśmierzył nieco rząd Stanów Zjednoczonych, który oświadczył, iż przyłącza się tylko do interwencyi dyplomatycznej.

Wybory sejmowe
z kuryi gmin miejskich.

W uzupełnieniu wczorajszych naszych telegramów, podajemy dziś całkowity rezultat przeprowadzonych wczoraj wyborów z miast, zaznaczając oraz nazwiska poprzednich posłów:

1. Biała. Wybrany Franciszek Strzygowski, fabrykant z Białej, 138 głosami na 142 głosujących.

Dotychczasowym posłem był dr. Jan Rosner.

2. Brody. Wybrany dotychczasowy poseł Otton Hausner, 362 głosami na 363 głosujących. 1 głos miał Antoni Witosławski.

3. Drohobycz. Wybrany Stanisław Szczepanowski 585 głosami na 974 głosujących, ks. Aleksy Toroński miał 384 głosów.

Dotychczasowym posłem był JE. dr. Floryan br. Ziemiałkowski.

4. Jarosław. Wybrany Edward Micewski, właściciel dóbr Tuczępy, 511 głosami na 520 głosujących.

Dotychczasowym posłem był Karol Bartoszewski.

5. Kołomyja. Wybrany J. E. dr. Floryan br. Ziemiałkowski 883 głosami na 965 głosujących. Radca Klusik miał 82 gł.

Dotychczasowym posłem był Ludwik Wierzbicki.

6. Kraków. Głosowało 1604 wyborców. Absolutna większość 803. Wybrani: Dr. Ferdynand Weigel 1539 gł. Leon Chrzanowski 1432 gł. i dr. Adam Asnyk 864. — Z innych kandydatów dr. Józef Majer miał 780, August Sokołowski 123 a Faustyn Jakubowski 25.

Dotychczasowymi posłami byli: Leon Chrzanowski, dr. Józef Majer i dr. Ferdynand Weigel.

7. Lwów. Głosowało 2.428 wyborców. Absolutna większość 1.215. Wybrani JE. dr. Franciszek Smolka 2.302 gł. Tadeusz Romanowicz 2.283 i dr. Bernard Goldman 2.038. Co do czwartego posła z m. Lwowa głosy się rozstrzeliły. Henryk Rewakowicz miał 1.124 gł. a Michał Michalski 994 gł. Z innych kandydatów otrzymał dr. Euzebiusz Czerkawski 410, Stanisław Niemczynowski 333, dr. Józef Weigel 110 gł. Prócz tego dr. Teofil Ciesielski miał 51 gł. dr. Karol Lewakowski 25, Edward Uderski 5, Józef Jägermann 4, ks. Ant. Petrusiewicz 3, Paweł Stwiertnia 3, Edmund Mochnacki 2, wreszcie po jednym głosie otrzymali: dr. Izydor Szaraniewicz, Wojciech Łukawski, Michał Dymet, Michał Walichiewicz, dr. Aleksander Ogonowski, Anatol Wachnianin, Michał Sembratowicz, i Aleksander Getritz.

Ponowne głosowanie, celem wyboru czwartego posła z m. Lwowa, odbędzie się w poniedziałek d. 8 b. m.

Jak wiadomo dotychczasowymi posłami z m. Lwowa byli: JE. dr. Franciszek Smolka, dr. Bernard Goldman, dr. Euzebiusz Czerkawski i Tadeusz Romanowicz.

8. Nowy Sącz. Wybrany dotychczasowy poseł JE. Pan Minister dr. Dunajewski jednogłośnie.

9. Przemyśl. Wybrany dr. Aleksander Dworski 514 głosami na 593 głosujących. Dr. Walery Waygart miał 79 głosów.

Dotychczasowym posłem był dr. Walery Waygart.

10. Rzeszów. Wybrany burmistrz Wiktor Zbyszewski 272 głosami na 432 głosujących. Aloizy Rybicki otrzymał 160 głosów.

Dotychczasowym posłem był Aloizy Rybicki.

11. Sambor. Wybrany dr. Adam Czyżewicz 630 głosami na 906 głosujących. Franciszek Niklewicz miał 276 głosów.

Dotychczasowym posłem był Edward Uderski.

12. Stanisławów. Wybrany dotychczasowy poseł dr. Leon Biliński 177 głosami na 181 głosujących. Dr. Walery Szydłowski miał 3 głosy, a Władysław Łucki 1 głos.

13. Stryj. Wybrany dr. Filip Fruchtman 350 głosami na 351 głosujących.

14. Tarnopol. Wczoraj z powodu wielkiej liczby wyborców, domagających się głosowania, musiano dla spóźnionej pory odroczyć wybór do dnia dzisiejszego. Wczoraj około godz. 7 wieczorem wynik przedstawiał się następnie; radca dworu Krynicki miał 358, Barwiński 280, a Max 17 głosów. Telegram zawiaddmi nas dzisiaj o ostatecznym rezultacie.

Dotychczasowym posłem był dr. Henryk Max.

15. Tarnów. Wybrany dotychczasowy poseł Witold Rogojski na 430 głosujących, jednogłośnie.

Wybory sejmowe
z kuryi Izb handlowo-przemysłowych.

1. Brody. Wybrany dotychczasowy poseł dr. Maurycy Rosenstock na 25 głosujących, jednogłośnie.

2. Kraków. Wybrany dotychczasowy poseł dr. Arnold Rappaport 20 głosami na 23 głosujących. Wojciech Biechoński miał 2 a Mendelsburg 1 głos.

3. Lwów. Wybrany dr. Zdzisław Marchwicki 24 gł. na 28 głosujących.

Dotychczasowym posłem był Edward Simon.

Delegacye.

(2 pełne posiedzenie Delegacyi węgierskiej.)

Wiedeń, 3 lipca.

Prezes hr. Zichy otwiera posiedzenie o godzinie 10 przedpoł.

Ze strony Rządu obecni pp. Ministrowie: hr. Kalnoky, gen. Bauer i Kallay, komendant marynarki, admirał Sterneck, szef sekcyi Szögenyi i kilku fachowych referentów.

Prezes zawiadomił o nadeszłych petycyach i uczynił wniosek, aby zredagowane już i wydane sprawozdanie, mianowicie o zapotrzebowaniach marynarki wojennej, wspólnego ministerstwa skarbu i wspólnej najwyższej Izby obrachunkowej oraz zamknięcie rachunków za rok 1887 postawić na porządku dziennym następnego pełnego posiedzenia, które odbędzie się w sobotę o godzinie 11 przedpoł.

Del. baron Wodianer przedłożył sprawozdanie komisyi ekonomicznej o własnem budżecie Delegacyi.

Na tem zamknięto posiedzenie o godzinie w pół do 11tej.

(Z komisyi wojskowej Delegacyi węgierskiej.)

Wiedeń, 3 lipca.

Komisya wojskowa Delegacyi węgierskiej załatwiła wczoraj nadzwyczajne zapotrzebowanie dla wojska i zażądane kredyty dodatkowe za lata 1888 i 1889 Z przebiegu obrad podajemy ważniejsze szczegóły:

Na zapytanie co do przerobienia 14 milimetrowych karabinów repetierowych na 8 milimetrowe, odparł p. Minister wojny, iż przerobienie takie musi bezwarunkowo nastąpić, kosztów jednak nie da się już teraz obliczyć.

Na dalsze liczne zapytania oświadczył p. Minister wojny:

Suma żądana wystarczy na sprawienie potrzebnych karabinów. Wyższe o 2 miliony zł. zapotrzebowanie ztąd pochodzi, iż okazała się potrzeba przejścia od systemu 11 milimetrowego do 8 milimetrowego. Liczba karabinów będzie nieco mniejszą, niż je preliminowano, albowiem feldfeblowie w służbie nie będą mieli w przyszłości karabinów. Z drugiej jednak strony podrożała znacznie amunicya, a na każdego żołnierza przypada większa ilość amunicyi. Cieszyłbym się bardzo, gdyby zgodnie z życzeniem jednego z interpelantów, przerobienie 11 milimetrowej broni mogło nastąpić w ramach *ordinarium*. O tem jednak trudno nawet myśleć. Byłoby najkorzystniej, gdyby przerobienie mogło przyjść do skutku we własnym zarządzie. Kawalerya musi być koniecznie uzbrojona nową bronią. Wprawdzie wypadki, w których kawalerya musi iść w bój karabinowy, są nadzwyczaj rzadkie, konieczność taka jednak może nastąpić, zwłaszcza podczas służby wywiadowczej i przechodu wąwozami. Przez to jednak kawalerya nie stanie się konną piechotą, a zarząd wojenny chcąc zaopatrzyć ją karabinami ma głównie na celu umożliwienie jej samodzielnej akcyi. Bój karabinowy kawaleryi bywa zresztą bardzo krótki, zwłaszcza, gdy idzie o jaknajrychlejsze obsadzenie oddalonych przedmiotów i obronę ich aż do nadejścia piechoty.

Przy kwestyi nabycia nowych karabinów należy wziąć i to na uwagę, iż przez to zostanie wytworzonym system jednolitej amunicyi karabinowej dla wszystkich rodzajów wojsk, gdyż nowy karabin w ten sposób jest skonstruowany, iż mogą być do niego użyte naboje broni piechotnej. Należy zresztą i to uwzględnić, iż obecne karabiny są zupełnie zużyte, zachodzi tedy bezwarunkowo potrzeba nabycia nowych. Co się tyczy karabinów w armii niemieckiej, to te niezostały znacznie zmienione, a ceny nowej broni nie są wyższe od cen niemieckich. Na utrzymanie karności w ogniu zarząd wojenny zwraca szczególniejszą uwagę. Kwestya dostarczenia i uzupełnienia zapasów amunicyi w wojnie jest wprawdzie trudną lecz już rozwiązaną. Na sprawienie przenośnych materyałów kolei polowej będzie potrzeba 3,600.000 zł. Z sumy tej jest już 2,100.000 pokrytych, reszta będzie musiała być pokrytą w dwóch równych ratach. Wojska pułku kolejowego są ciągle ćwiczone a oddały one już nadzwyczajne usługi na kolei bośniackiej i odbyły praktyczną służbę na kolei Tulln- St. Pölten i Salzburg-Gaisberg.

Ogólny ciężar, jaki przyjdzie dźwigać żołnierzowi, skutkiem nowego uekwipowania i uzbrojenia, nie będzie wprawdzie mniejszym od dotychczasowego, nastąpi jednak odpowiedniejszy rozdział ciężaru. Mniejsza waga właściwego wyekwipowania zostanie zrównoważoną większą ilością amunicyi. Co się tyczy strzelnic wojskowych, to jak się zdaje, okaże się potrzebną zmiana dotychczasowego systemu strzelnic, gdyż linia odległości strzału przy nowej broni jest nadzwyczaj wielka, a w obec takiego oddalenia potrzeba bezpośrednio starać się o bezpieczeństwo ludzi.

Przy tytule „powołanie 170 oficerów rezerwy do sześciomiesięcznej służby wojskowej na próbę“, oświadczył p. Minister, iż zapotrzebowanie tutaj ułożył wedle ilości podań. Cieszyłby się, gdyby mógł liczbę oficerów zawodowych uzupełniać z szeregów oficerów rezerwy i dla tego pragnie ułatwiać wstępowanie w szeregi tym, którzy tego szczerze pragną. Przedewszystkiem zaś cieszyłoby go, gdyby wiele podań nadchodziło z Węgier. Pod względem przyjmowania i aktywowania nie zna żadnych różnic, a zważa jedynie i wyłącznie na kwalifikacyę.

Na dalsze zapytania oświadcza p. Minister wojny, iż oprócz 14 ciężkich bateryj i trzeciego batalionu kolejowego, będą potrzebne w przyszłości pewne nowe formacye, mianowicie powiększenie stanu artyleryi fortecznej.

Przewodniczący hr. L. Tisza uważa za potrzebne podnieść, iż p. Minister wojny kilkakrotnie zaznaczył, że skutkiem nowej ustawy wojskowej wykaże się wyższe zapotrzebowanie zaledwie o 480.000 złr.

Przy tytule: „Przechodowe urządzenie podwójnych kursów w szkole sztabowych oficerów“, zapytuje się delegat Hegedüs, czy frekwentanci mogą w jednym roku odbyć dwa kursa?

P. Minister wojny odpowiada, że dotychczas kurs naukowy trwał 7 miesięcy, a po pewnej przerwie rozpoczynał się na nowo. Odtąd kurs trwać będzie z jednomiesięczną przerwą cały rok, i zostanie w nim utrzymaną ciągłość.

---

giem, kiedy się zaogniło w całej Europie, a Napoleon lotem błyskawicy z pola na pole przesuwał swe zwycięskie szeregi. Zdzisław w istocie odżył, a odważny z natury, teraz zapamiętale szukał niebezpieczeństwa, narażając się bez potrzeby często, tak iż koledzy, a nawet zwierzchność go upominała. W tak gorący czas o guza było nietrudno, kilka zwycięstw wprawdzie przeważył Zdzisław swojem zuchwalstwem, zdobył ordery i awanse, o które nie dbał. Lecz nakoniec znalazł czego szukał, otrzymał ciężkie rany w pierś, które mu rokowały tak pożądany przez niego koniec; ale tymczasem wedle zdania chirurgów w razie nawet mniej prawdopodobnego uleczenia, czyniły go na zawsze niezdolnym do służby wojskowej. Odtąd życie jego złamane, posępnie schodziło w smutnych cieniach ambulansowych. Jan biedny rozpaczał, a to tem więcej, iż powinność żołnierska czasu wojny, niedozwalała jakby żądał, być nieodstępnym przy łożu boleści przyjaciela.

Tymczasem rok słomianego wdowieństwa mijał dla Zofii, kiedy matka jej męża jakby przepowiedziawszy sobie rychły koniec, zamknęła na zawsze oczy. Młoda kobieta została całkiem osamotniona, posiadała wprawdzie jedyną ciotkę na głębokiej Litwie, lecz w tym czasie kiedy już Napoleon gotował wyprawę na Rossyę, odbywanie tak dalekiej podróży dla samotnej kobiety było niepodobieństwem.

Jan związany służbą, nie mógł pospieszyć żonie z pomocą, lecz widząc, iż Zdzisław na tyle pozdrowiał, że mógł podróż ową przedsiębrać, a przy większych wygodach i gorliwszem staraniu, zdrowie odzyskać — wpadł na myśl, aby przyjacielowi zwierzyć opiekę nad żoną, ją zaś błagał na wszystko aby z siostrzaną gorliwością pielęgnowała chorego przyjaciela, żeby oboje pozostawali razem do jego powrotu. Snać dla obojga nie były uciążliwemi te warunki, bo je oboje chętnie spełniali, miłość bliźniego reszty dokonała. Zdzisław wypocząwszy na wsi pod staranną opieką, wrócił do zdrowia i do dawnego normalnego stanu, Zofia w miłem towarzystwie mniej tęskniła za mężem.

Po niejakim czasie kiedy razem zamieszkali, ciotka z Litwy czując się bliską końca, wzywała Zofię aby przybyła zamknąć jej oczy, a razem odebrać błogosławieństwo i spadek. Niepodobna było nie odpowiedzieć na to wezwanie, ale z drugiej strony trudno było samej kobiecie puszczać się w tak daleką drogę. Zdzisław, jako przydany przez męża opiekun, czuł się w obowiązku towarzyszyć jej. Rozumie się, że mąż bywał o wszystkiem zawiadomiony, o ile na to dozwalała ówczesna słaba akuratność poczt w czasie wojen. Wszakże Jan na wszystko zezwalał, rad że oboje nierozłączni, wspólnie sobie udzielali opieki.

Ciotce snać nie tak pilno było do wieczności, bo udała się do niej w rok dopiero po przybyciu synowicy. Zdzisław z Zofią mieli tam dłużej pozostać, zapewne dla uregulowania spadku. Lecz w trakcie tego Jan zawiadomił, że spodziewa się urlop uzyskać, zatem prosił żeby powracali na dawne miejsce, jako mniej wymagające czasu do podróży.

Wracali więc na to wezwanie, wszakże większym taborem, Zofia bowiem jako litościwa niewiasta, wzięła małą sierotkę na wychowanie, trzebaż było przytem więcej usługi i staranności. Za przybyciem, Zofia nie wzięła swej sierotki do domu mężowskiego, nie śmiejąc bez osobnego zezwolenia samowolnie sobie poczynać, lecz z piastunką umieściła dziecię w sąsiedniem miasteczku, otoczyła je wszelkiemi wygodami, nawet zbytkiem. Oboje zaś ze Zdzisławem gorliwie opiekując się sierotą, często ją odwiedzali.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Po przyjęciu wszystkich tytułów nadzwyczajnego budżetu wojskowego, przeszła komisya do kredytów dodatkowych za lata 1888 i 1889.

Przy tytule: „większe zapotrzebowanie skutkiem przekroczeń budżetowych i uzupełnień przy budowlach w Galicyi“, wykazywał pan Minister wojny szczegółowo potrzebę dodatkowych kredytów, oświadczając, iż stał wobec alternatywy: albo poczynienia takich zarządzeń, z powodu których domaga się obecnie kredytów dodatkowych lub wystawienia wojska na dolegliwości, wynikające ze złego pomieszczenia. Dalej zawiadamia p. Minister, iż budowle wykonane w roku 1887 i 1888 były tylko prowizoryczne, spodziewa się jednak, iż obecnie zostały zamienione na mniej więcej trwałe.

Delegat Wahrmann prosi o wyjaśnienie następującej kwestyi. Powszechnie jest wiadomem, iż budowle są złe, co więcej, wielu jest zdania, iż pieniądze wydane na ten cel zostały po prostu zmarnowane.

P. Minister wojny: Sądzę, iż nic łatwiejszego jak powiedzieć gołosłownie, iż coś jest złem. Nienależy jednak zapominać, iż w tym wypadku musiano budować w zimie i z wielkim pospiechem. Gdy budowle zostały wykonane, ten i ów uważał za stosowne rozgłaszać, iż byłby je taniej i lepiej uskutecznił, swojego jednak czasu stawiał w swych ofertach wygórowane żądania. Największym było błędem, iż z góry już preliminowano zbyt małe sumy. Na wyrażone ze strony jednego z delegatów życzenie, aby w miejsce baraków budować w Galicyi trwałe koszary, oświadczył p. Minister, iż uważa to za niemożliwe do wykonania a zarazem nieodpowiadające celowi. W Galicyi, skutkiem nadzwyczajnych stosunków, panuje wielka drożyzna, wznoszenie więc teraz trwałych budowli byłoby połączone z nadzwyczajnemi kosztami.

Komisya zatwierdza kredyty dodatkowe, poczem prezes hr. Tisza stwierdza, iż komisya wojskowa załatwiła już całkowicie poruczone jej prace.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 3 lipca.

Wczorajsze wybory w gminach wypadły gorzej, niż przewidywali najzaciętsi pesymiści. W 30 okręgach niemieckich kandydaci, proponowani przez komitet niemiecki, zostali wszyscy wybrani, po części jednomyślnie. Co do 43 okręgów czeskich, z których dotąd w sejmie zasiadało 6 młodoczechów, wybrano 29 młodoczechów, tylko 17 kandydatów komitetu staroczeskiego. W 3 okręgach odbędzie się wybór ściślejszy. Z wybitniejszych przywódców staroczeskich prawie wszyscy przepadli, Trojan, dr. Milde, dr. Petall, Szwarc. Rieger wybierany dawniej w okręgu semilskim jednomyślnie, tym razem otrzymał tylko 49 głosów, gdy na młodoczeskiego kandydata p. Tasnę, spółredaktora *Narodnich Listów*, który nawet nie był umieszczony na liście młodoczeskiej, oddano 39 głosów. Przy wyborach w r. 1883 w gminach wiejskich na kandydatów młodoczeskich oddano 777 głosów wyborców; wczoraj otrzymali 2.800 głosów.

Staroczesi doznali więc bardzo dotkliwej porażki. Po części tłómaczy się to znacznem pomnożeniem liczby wyborców, które nastało wskutek znanej zmiany ordynacyi wyborczej, zniżającej census wyborczy na 5 złr. Prawie do wszystkich okręgów wiejskich należą mniejsze, czasem nawet bardzo znaczne miasta, w których właśnie przemysłowcy, świeżo obdarzeni prawem wyborczem, przechylili szalę zwycięztwa na stronę radykalną. Głównej winy jednak należy się dopatrywać w hamletowskiem zachowaniu się stronnictwa staroczeskiego, które wprawdzie doskonale rozumie potrzebę utrzymania u steru gabinetu Taaffego i dzisiejszej większości parlamentarnej, i tą zasadą powoduje się w Wiedniu, ale w Czechach chętnie występuje w pozie opozycyjnej i pragnie przewyższyć w tej mierze *Narodni Listy*. Taktyka podobna nie da się przeprowadzić i zawsze musi sprowadzić zwycięstwo stronnictwa skrajnego.

Oczywiście *Narodni Listy* dziś w superlatywach unoszą się nad zwycięztwem swego stronnictwa Co do Staroczechów, to *Politik* zaklina wyborców miejskich, aby naprawili wynik wyborów z gmin wiejskich; zaś *Hlas Naroda*, zawsze skłonny do zamysłów radykalnych, porusza myśl oddania Młodoczechom wszystkich mandatów i złożenia na nich wszelkiej odpowiedzialności — a zatem zaleca abdykacyę Staroczechów!

Sejm czeski składa się z 242 członków. Z tych 4 biskupów i 2 rektorów posiadają głos wirylny. Grupa wielkich właścicieli wysyła 70 posłów; Miasta 71 posłów, Izby handlowe 15 posłów, gminy wiejskie 79 posłów. Jeżeli Niemcy, około 70, nie wstąpią do sejmu, Staroczesi w połączeniu z grupą wielkich właścicieli rozporządzać będą większością w sejmie; jeżeli jednak Niemcy wstąpią, natenczas frakcya Młodoczeska może sprowadzić najdziwaczniejsze kombinacye.

Rzecz najfatalniejsza, że wczorajsza porażka Staroczechów w gminach wiejskich zapewnia także porażkę ich kandydatów przy wyborach do Rady państwa, jeżeli do tego czasu stronnictwo staroczeskie nie wykona energicznej reorganizacyi.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości.)

Telegrafują z Petersburga: D. 2 b. m. w soborze kazańskim na uroczystej liturgii i nabożeństwie, z powodu koronacyi króla serbskiego, Aleksandra I, znajdowało się w pełnym komplecie całe poselstwo serbskie. Na nabożeństwo zebrało się mnóstwo publiczności, przeważnie Serbów, Bułgarów i Kroatów. Nabożeństwo odprawione zostało z inicyatywy słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności, które było obecne w całkowitym swoim składzie.

Ministerstwo spraw wewnętrznych, jak donoszą dzienniki, opracowywa projekt reformy obecnych zgromadzeń deputackich szlacheckich w kraju zachodnim. W ciągu długiego szeregu lat zgromadzenia te uznały za należących do stanu szlacheckiego wiele osób i rodzin, których szlachectwa następnie departament heroldyi nie zatwierdził. Bywały i takie wypadki, że zatwierdzone następnie w godności szlacheckiej przez heroldyę rodziny korzystały z fałszywych dokumentów. Zdarzały się też wypadki przechodzenia spadków na linie boczne na zasadzie uchwał zgromadzeń deputackich, które następnie nie zyskały zatwierdzenia departamentu heroldyi.

Russyfikacya prowincyj nadbałtyckich uczyniła w ostatnich czasach ważny krok naprzód. Oto projekt reformy sądownictwa w tych prowincyach został przedłożony carowi do sankcyi. Nowa ordynacya sądowa znosi zupełnie system wybieralnych sędziów będący dotychczas kardynalną podstawą autonomicznej organizacyi, a zaprowadza system sędziów, mianowanych przez generał-gubernatora. Urzędowym językiem w sądownictwie będzie wyłącznie język rossyjski.

Z ostatniego sprawozdania głównego zarządu więzień wynika, że bez względu na trudność ucieczki z Sachalina, ucieka 5 prct. wszystkich skazańców, a mianowicie zbiegło w przeszłym roku 187 osób, z tych zostało schwytanych lub wróciło dobrowolnie 147, znaleziono umarłymi lub zabito przy ściganiu 14 osób. W taki sposób udało się umknąć tylko 26 skazańcom.

Uroczystości w Serbii.

Z Kraljewa telegrafują do *Polit. Corr.* pod d. 2 bm.:

Poseł rossyjski w Belgradzie p. Persiani przybył tu wczoraj popołudniu w towarzystwie sekretarza legacyi p. Samowa. Przy wjeździe do miasta powitała go deputacya gminy miejskiej, której przewódca podniósł w swej przemowie, iż współdziałanie Rossyi i Serbii w dziele wyswodzenia ludu serbskiego, żyje w pamięci każdego Serba i dla tego też Serbowie są przejęci sympatyami i uczuciami wdzięczności dla potężnego rossyjskiego narodu, który zresztą zespolony jest z Serbią licznemi węzłami pokrewieństwa. Miasto Kraljewo czuje się szczęśliwem, mogąc powitać jako gościa w swych murach przedstawiciela wielkiego państwa słowiańskiego. Poseł podziękował kilkoma słowy i udał się do domu burmistrza gdzie zamieszkał. Tutaj przemawiał z okna do ludu oświadczając, iż zgotowane mu przyjęcie potęguje tę radość jaką odczywa mogąc być świadkiem namaszczenia młodego króla, potomka przesławnej dynastyi, otoczonej żywą sympatyą narodu rossyjskiego. Mowę swą zakończył okrzykiem na cześć króla Aleksandra I. Wkrótce potem zajechał pod mieszkanie posła ekwipaż dworski z jednym z adjutantów króla, celem zawiezienia posła do Konaku.

Przyjęcie w Konaku było nadzwyczaj serdeczne. P. Persiani zabawił tam długo rozmawiając z królem, regentami i ministrami.

Wczoraj wieczorem odbyły się w klasztorze Ziczkim nieszpory, a to w obecności króla, regentów, ministrów. posła rossyjskiego, osób świty i licznej publiczności. Tłumy ludu, które zajęły całą drogę z Kraljewa do klasztoru, witały króla z wielkim zapałem. U wrót klasztoru przyjmował króla metropolita Michał.

KRONIKA

Lwów 5 lipca.

— **JE. p. prezydent** Simonowicz wyjechał dnia 4 b. m. na wizytacyę sądów w Czerniowcach i Suczawie.

— **Panna Sigrid Arnoldson**, spiewaczka szwedzka, znana i u nas z tegorocznych występów na estradzie koncertowej i na scenie, poślubiła swego impresarya p. Alfreda Fischhoffa.

— **Na wystawie lwowskiej** Zjedn. Tow. przyjaciół Sztuk pięknych pojawiła się premia dla członków Towarzystwa, podług obrazu Wojciecha Kossaka, przedstawiająca „Bitwę pod Grochowem dnia 25 lutego 1831 r.“ (zdobycie Olszynki). Już sama treść ma wartość historyczną a cóż powiedzieć o wykonaniu arcystarannem i pięknem. Nie wątpimy też, że liczba członków w tym roku znacznie się zwiększy, wskutek chęci nabycia obrazu, który stanie się prawdziwą ozdobą naszych mieszkań.

— **Zarząd korpusu weteranów wojskowych** ogłasza ponownie, że w niedzielę, 7 b. m., odbędzie się wielki wspaniały festyn w ogrodzie p. Kiselki nad stawem, a w razie niepogody w następną niedzielę, połączony z bogatą loteryą fantową, ogniami sztucznemi przy udziale dwóch orkiestr, na zasilenie funduszu stypendyjnego dla sierót po zmarłych weteranach pozostałych.

— **W koncesyonowanej szkole muzycznej** Joanny Laureckiej odbędzie się popis uczniów w dniach 5 i 6 b. m. w sali ratuszowej, w piątek i sobotę, o godzinie 3 po południu kurs fortepianowy elementarny.

= **Pożar**. Wczoraj o godzinie 3 z południa sygnalizowano z wieży ratuszowej wybuch ognia w czwartej dzielnicy, skutkiem czego tłumy publiczności spieszyły ku ulicy Łyczakowskiej, gdzie nad stolarnią parową braci Wczelaków, pod l. 27, wznosiły się ogromne kłęby demu. Pożar powstał w piwnicznaj suszarni parkiet i wyrobów stolarskich. Silne sklepienie tego magazynu, nad którym mieszczą się piątrowe mieszkania, ocaliło zarówno tę kamienicę, jak też i sąsiednie domy od grożącego w wysokim stopniu niebezpieczeństwa, a przy energicznej akcyi straży miejskiej i ochotniczej, zlokalizowano ogień, który zniszczył w ciągu dwóch godzin wszystek materyał, w tej suszarni nagromadzony. Szkoda, wynosząca przeszło 300 zł., była ubezpieczoną. Przyczyną pożaru było przegrzanie pieca, lub wypryśnięcie iskry z palowiska między drzewne przedmioty, przy piecu ułożone.

= **Złożono w policyi** zastawniczą kartkę banku kredytowego z dnia 3 b. m. l. 15488, na brytantowe złote pierścienie za 178 zł. zastawione.

— **Z obserwatoryum** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 5 lipca 1889 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr przeważnie południowo-zachodni, niebo zachmurzone, powietrze więcej niż miernie wilgotne.

Srednia temperatura doby była +15·4°C, najwyższa +17 0°C, najniższa +10·2°C w nocy.

Od godziny 2 po południu padał deszcz, którego całkowity opad wynosił 8 2 mm.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w zatoce Lyońskiej; zwyżka 775 do 770 mm. w północnej Norwegii; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Rossyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 763 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 5 lipca b. r.: Wiatr z zachodniej strony, średnia temperatura doby około +15·0°C, niebo zachmurzone a powietrze więcej niż miernie wilgotne; co najwięcej deszcz chwilowy.

— **Wspaniała uroczystość** założenia kamienia węgielnego pod budowę nowego kościoła odbyła się w Rzęśnie polskiej pod Lwowem. Aktu założenia i poświęcenia dopełnił proboszcz miejscowy przy stosownej przemowie, w obecności mnóstwa rozradawanego i rozrzewnionego ludu. Plan kościoła wykonany przez p. J. K. Janowskiego architekta cywilnego, który wspólnie z p. B. Bauerem budowniczym kieruje całą budową kościoła.

— **W Uniwersytecie lwowskim** pp. Henryk Kopecki i Leon Chamejdes, kandydaci adwokaccy, otrzymali stopień doktorów praw.

W Uniwersytecie Jagiellońskim zaś, dnia wczorajszego, pp. Eugeniusz Półkozic Borzęcki, rodem z Sokołówki w Galicyi, Stanisław Fuchs, rodem z Krakowa, i Onufry Zakliński, rodem z Czerniowiec, otrzymali stopnie doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Wybór uzupełniający** czterech członków Rady powiatowej w Kołomyi, z grupy gmin wiejskich rozpisany został na dzień 22 sierpnia b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Prof. dr. Klemensiewicz**, jak donoszą pisma wiedeńskie, został wybrany na dziekana wydziału lekarskiego uniwersytetu w Gracu.

— **P. Zygmunt Stojowski**, b. uczeń Żeleńskiego, a obecnie Delibesa odniósł nowe powodzenie artystyczne. Jak bowiem dowiaduje się *Czas*, otrzymał pierwszą nagrodę za kompozycyę fugi (*premier prix de fugue*), jednogłośnie przyznaną mu przez sędziów w paryskiem konserwatoryum muzycznem.

— **Śluby**. W Szczepłotach, pod Hruszowem, odbędzie się dnia 17 b. m. ślub znanego literata i współpracownika *Dzien. Polskiego*, p. Stanisława Schnüra Pepłowskiego, z panną Bronisławą Pepłowską

We wtorek o godzinie w pół do 8 wieczorem odbył się w kościele PP. Wizytek w Warszawie ślub panny Maryi Piaskowskiej, córki Artura i Natalii z Łempickich (z gub. siedleckiej) z p. Kazimierzem Tańskim, synem Karola i Heleny z hr. Łubienieckich (z Kieleckiego). Związkowi temu pobłogosławił w asystencyi licznego duchowieństwa JE. ks. biskup Ruszkiewicz. W licznym orszaku ślubnym znajdowały się rodziny Piaskowskich, Koźmianów, hr. Platerów, hr. Łosiów, Jundziłłów, Roztworowskich, Jawornickich itd. Grono weselne podejmowali następnie bardzo gościnnie rodzice panny młodej.

— **Okropne nieszczęście** zdarzyło się przed kilku dniami w kopalni węgla St. Etienne we Francyi. Wybuch gazów ziemnych pozbawił życia około 200 górników. Ofiary wydobywają powoli z pod ziemi, gdyż szyby się pozapadały.

— **Podróż Polaka po Azyi.** Z Buchary piszą do *Kraju*: Udało mi się zebrać kilka szczegółów o pierwszych krokach wyprawy znanego podróżnika naszego, kapitana Grąbczewskiego i jego audyencyi u emira bucharskiego. Spisane naprędce, przysyłam je wam Drogę do Buchary a ztąd do Samarkandu p. Grąbczewski odbył, dzięki rozporządzeniu generała Anienkowa, pomyślnie i wygodnie; od Buchary miał nawet do swego rozporządzenia oddzielny wagon. W kilku miejscach, w Aschabadzie np., starsy koledzy naszego podróżnika urządzali mu owacyę i wydawali obiady, wskutek czego w Aschabadzie pociąg zatrzymano na pół godziny. W Bucharze p. Grąbczewski zamieszkał w poselstwie rossyjskiem i przedstawił się „Swiatłu-świateł“. O ile wiemy, emir przyjął podróżnika naszego bardzo grzecznie, na posłuchaniu osobnem, w pokoju zupełnie pustym, wysłanym dywanami, na których ustawione były dwa fotele. Emir spotkał p. Grąbczewskiego stojąc, poczem usiedli obaj do rozmowy, którą prowadzili w języku turańskiem bez tłómacza. W czasie rozmowy nikt do pokoju nie wchodził. Z miasta do zamiejskiego domu, gdzie o tej porze mieszka emir, konwojowała podróżnika ogromna świta dygnitarzy bucharskich, strojnych w pyszne chałaty. We wrotach i podwórzach wewnętrznych stały warty honorowe pod dowództwem oficerów bucharskich, które gościowi oddawały honory wojskowe. Komenda armii bucharskiej rossyjska, wojsko wygląda zdrowo, ubrane czysto, w czarne sukienne kurtki, takież spodnie, wysokie buty i barankowe czapki, uzbrojone w karabiny starego systemu. Odtylcówek mają mało i to przeważnie systemu Berdana; dar generała-gubernatora turkiestańskiego. Oprócz warty, we wrotach dworca przybywającego spotkali dyżurni generał-adjutanci, następnie minister handlu i finansów. Wszyscy podobno czuli się w obowiązku zapytywać po kolei podróżnika o zdrowie cara, jak słyszałem od samego p. Grąbczewskiego, często powtarzali *iki daulet — bir daulet*, co w przenośnem znaczeniu oznacza: „że dwa mocarstwa (Rossya i Buchara) składają jedno mocarstwo. Oczywiście, że ciekawość naszą o szczegółach audyencyi u emira, p. Gr. w drobnej tylko mierze mógł zaspokoić. Emir bardzo interesował się dawniejszemi jego podróżami, drobiazgowo rozpytywał się o „przyjaciela“ podróżnika chana kanżuckiego, i uderzony był jego niegościnnością i rozmaitemi złodziejskiemi wybrykami. Audyencya trwała przeszło godzinę, poczem emir pożegnał gościa uściśnieniem ręki i po rossyjsku wyrażonem życzeniem „szczęśliwej podróży“. W końcu przeprosił, iż z powodu postu nie może być obecnym przy śniadaniu, na które kazał prosić podróżnika do drugiego pokoju, gdzie było zastawione. Sniadanie składało się z owoców i słodyczy, rozłożonych na tacach, tudzież z kilkunastu potraw mięsnych, przeważnie kuchni miejscowej, Olbrzymi stół był całkowicie pokryty tacami z tem najrozmaitszem jadłem, przyczem obrus spuszczał się ze stołu na podłogę na 7—8 kroków, a cały był zastawiony głowami cukru, pudłami bakalij, piramidami z chlebów i t. p. Przy tak wspaniale przybranym stole zasiedli, oprócz podróżnika naszego, minister handlu i finansów, oraz prywatny sekretarz emira, który zastępował emira. Chociaż z powodu postu sami dygnitarze nic nie jedli, ugaszczali przecież p. Grąbczewskiego ile mogli. Wszyscy przytem byli spoceni niemal do nitki, z powodu męczącego gorąca, dochodzącego do 27 stopni w cieniu. Podróżnik nasz przy odjeździe z rezydencyi obdarowany

został chałatami ze złotogłowia, aksamitu, nadto u drzwi stał koń z bogatym, wschodnim rzędem. Konia z rzędem p. Grąbczewski darował służbie emira, część zaś chałatów dygnitarzom, którzy podróżnika konwojowali; przy sobie zachował tylko kilka na pamiątkę bytności u emira.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystawa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Z LITERATURY.

(Szkic historyczny umysłowego i artystycznego rozwoju ludzkości od zawiązku pierwszych społeczeństw do początków sztuki chrześciańskiej Napisał Antoni Narkiewicz Jodko. Warszawa. Maurycy Orgelbrand. Lwów. Gubrynowicz i Schmidt. 1889. Tomów III.)

Olbrzymiego zadania podjął się autor a trzy grube tomy niezmiernie ozdobnej edycyi, jakie leżą przed nami, to dopiero mała jego cząstka, obejmująca szkic umysłowego i artystycznego rozwoju ludzkości od zawiązku pierwszych społeczeństw do początków sztuki chrześciańskiej. Całość ma przedstawić dzieje malarstwa do końca XVIII wieku. Autor, jak sam powiada w przedmowie, miał pierwotnie zamiar nakreślić szkic dziejów malarstwa nowożytnego za pomocą systemu, któryby ułatwił oryentowanie się wśród nieprzeliczonej ilości dzieł sztuki, rozrzuconych po ważniejszych zbiorach europejskich. W licznych podróżach na Zachód i Południe zbierał autor skrzętnie materyały do tego dzieła, ale zabrawszy się do ułożenia ich w jedną całość, zauważył, iż byłoby rzeczą właściwą poprzedzić ten obraz poglądem na przeszłość sztuki i na jej początki.,I znowu kilka lat studyów poświęcił p. Jodko temu przedmiotowi, owocem zaś badań objawów artyzmu u narodów starożytnych i nowszych ludów mniej wybitne w dziejach zajmujących stanowisko, jest to trzytomowe dzieło, które mamy przed sobą.

Ta zmiana pierwotnego zamiaru, musiała też wpłynąć na rozszerzenie zakresu dzieła, które już nie samo malarstwo, ale wszystkie gałęzie sztuki objęło. Sięgnąwszy bowiem do odległych wieków ludzkości, nie mógł się już autor ograniczyć na samem tylko malarstwie, które dopiero w Grecyi rozwija się jako sztuka samodzielna, u ludów zaś pierwotnych, u większej części narodów starożytnych, a nawet u nowoczesnych ludów, nie mających nic wspólnego z kulturą klasyczną lub chrześciańską, malarstwo łączy się tak ściśle z budownictwem, rzeźbą, ceramiką i innemi gałęziami sztuki i przemysłu, że dla wyjaśnienia przedmiotu musiał autor dotknąć najrozmaitszych stron cywilizacyi każdego narodu. Chcąc nadto, aby dzieło to służyło szerszym kołom publiczności, artystom rozpoczynającym swój zawód i w ogóle młodzieży, uczynił zeń autor rodzaj dopełnienia do historyi starożytnej, dając pogląd na dzieje, religię, ustrój społeczny, kulturę, a przedewszystkiem na sztukę rozmaitych ludów, mniej powszechnie znanych. Ażeby zaś czytelnik łatwo i od razu mógł się zoryentować w tym olbrzymim przedmiocie, podzielony jest każdy artykuł, traktujący oddzielnie o jednym z narodów, na rozdziały odrębne, objaśniające historyę, religię, ustrój społeczny, literaturę, przemysł i sztukę danego ludu.

Takim był zamiar i plan autora, przedstawiony w przedmowie, ażeby zaś ocenić jak się z zadania wywiązał, przypatrzmy się choć pobieżnie faktycznemu wykonaniu i podziałowi jego olbrzymiej pracy.

Po wstępie zawierającym kilka ogólnych uwag o sztuce, jej źródłach i zadaniach, poświęca autor pierwszy rozdział człowiekowi przedhistorycznemu i jego pierwotnej kulturze, przytaczając najciekawsze odkrycia i zestawiając najbardziej utarte zdania uczonych z rozmaitych obozów. Autor z umysłu unika tu ogólniejszych, własnych poglądów i wniosków, a czyni to dodajmy, nie bez ujmy dla krytycznej wartości dzieła. Śmielej już postąpił autor w rozdziale o „rasach ludzkich“, gdzie przytaczając także rozmaite teorye, sam jednak w traktowaniu przedmiotu opiera się stanowczo na tradycyjnej powadze Pisma S. — Mówiąc następnie szczegółowo o rasie czarnej, brunatnej, czerwonej, przedstawia autor treściwie obyczaje, formę rządu, ubiory, broń, stan rolnictwa, przemysłu i handlu, religię, architekturę i początki sztuk plastycznych u odnośnych ludów. Mówiąc n. p. o rasie czerwonej, opowiada nam autor o obecnym stanie rodowitych mieszkańców Ameryki, o Eskimosach, Koluszach, Aleutach, o ludach południowych, o Indyanach Kanady i Stanów Zjednoczonych; stawia nam przed oczy dawne cywilizacye północnej Ameryki, wskazuje szczątki przedhistoryczne, po czem zwraca się ku środkowej Ameryce i zajmuje się ludami, których cywilizacya istniała w całym swym rozkwicie w chwili, gdy pierwsi żeglarze europejscy zawinęli do brzegów Ameryki.

Przechodząc do rasy żółtej, autor zastanawia się dłużej tylko nad Chinami i Japonią, pomijając zupełnie słusznie, albo krótką zbywając wzmianką inne ludy do tej rasy należące, szczegółowe bowiem badanie ich rozwoju, rozszerzając jeszcze zakres dzieła, nie wiele by się już mogło przyczynić do lepszego wyświetlenia właściwości cywilizacyjnych całego szczepu.

Na Japonii kończy się tom drugi, dzieje zaś cywilizacyi rasy białej wypełniają dwa następne tomy sumiennej i pięknej pracy pana Jodki. Trzymając się ściśle zaznaczonego na wstępie systemu, przeplatając swój wykład trafnemi uwagami, i dając pogląd ogólny, przedstawia nam autor dokładnie a treściwie, historyę kultury Egiptu, Fenicyi i Kartaginy, Babylonu i Assyryi, Azyi Mniejszej, Hebrajczyków, Arabów, ludów szczepu jafetyckiego, Persów, Indyan, Etrusków, Greków i Rzymian. W tym olbrzymim szeregu narodów, w tym ciekawym kalejdoskopie, w którym rozmaitemi barwy lśnią cywilizacyjne właściwości różnych ludów i szczepów, najmniejsze stosunkowo miejsce poświęca autor Helladzie, co niewątpliwie jest stroną ujemną dzieła, na tak szerokie zakreślonego rozmiary. Dokładna znajomość sztuki greckiej jest konieczną do pojęcia rozwoju sztuki i cywilizacyi w ogóle, a rozszerzenie tego właśnie działu pracy byłoby nietylko usprawiedliwionem, lecz z wielu względów pożądanem.

To jedyny ważniejszy zarzut, jaki ośmielilibyśmy się uczynić pięknej pracy p. Jodki, która zasługuje na to, aby dotarła do najszerszych kół czytającej publiczności. Wykład jasny, przystępny i łatwy, jest nie małą zaletą dzieła, przeznaczonego głównie dla młodzieży i początkujących artystów. Nie przesadzimy wcale, gdy powiemy, że kto dzieło p. Jodki dokładnie przeczyta, ten, jeśli chce być artystą, uzyska główne podstawy wiedzy w swym zawodzie, a jeśli zawodowi artystycznemu poświęcić się nie zamierza, to zdobędzie to, co w dzisiejszem społeczeństwie dla każdego jest potrzebnem, ogólny, wyborny pogląd na dzieje kultury ludzkości. To co p. Jodko żmudną, sumienną pracą zgromadził w jedną całość, to co przedstawił popularnie i jasno, rozrzucone było dotychczas w rozmaitych dziełach i studyach, częstokroć nie przystępnych dla ogółu, częstokroć zbyt nużących i drobiazgowych, zaciemnionych zbyt specyalnemi wywodami. Społeczeństwo nasze zyskało w dziele pana Jodki możność rozejrzenia się w całej olbrzymiej pracy wieków, zyskało możność objęcia jednym rzutem oka potężnego działania myśli ludzkiej w czasie i przestrzeni, zyskało kompendium cenne, z którego czerpać może i powinien każdy pragnący zdobyć pewien zasób wiedzy nieodzowny w obecnej epoce.

Autor nazwał swą pracę podręcznikiem, a w niezwykłej skromności unikał wszystkiego, coby mogło jej nadać pozór dzieła ściśle naukowego. Jeżeli kiedy, to w tym wypadku skromność była zbyteczna a pod pewnym względem odbiła się niekorzystnie na samej pracy. Unikając skrzętnie wywodów własnych, do których autor na podstawie tak sumiennych studyów niewątpliwie był uprawniony, streszczał on natomiast z dziwną skrzętnością ważniejsze poglądy innych, obok stwierdzonych naukowo wyników, dał miejsce niepewnym podaniom i tradycyom, nie odgraniczając krytycznie pierwszych od drugich, pozostawiając wiele kwestyj bez rozstrzygnięcia. W niektórych też definicyach, autor nie jest dość ścisłym. I tak np. poezyę i muzykę nazywa autor i d e a l n e m i, jakby inne sztuki mogły się obejść bez tego pierwiastka wszelkiego artyzmu za to rzeźbie i architekturze przyznaje p. Jodko przymiot trwałości większej niż poezyi i muzyce, co równie nie zdaje się nam trafnem, bo jeśli z jednej strony znikomość wrażeń piękna, jest powszechną, to z drugiej względna ich trwałość nie może zależeć od materyalnych, zewnętrznych warunków, lecz opiera się raczej na ich wewnętrznej wartości, na duchowej sile ich twórcy. Kto wie, czy Dante, czy Michel Angelo żyć będzie dłużej w pamięci potomnych?

Kończąc nasze pobieżne sprawozdanie z cennego dzieła p. Jodki, nie możemy nie wyrazić radości z tego nabytku naszej literatury, nie możemy nie wypowiedzieć nadziei, że znajdzie ono zasłużone przyjęcie u czytającego ogółu. Pragnęlibyśmy, powtarzamy, aby dzieło to znalazło jak największe rozpowszechnienie. Niezwykła wytworność wydawnictwa, ozdobionego przeszło 600 illustracyami, zasługuje także na podniesienie. Mało posiadamy dzieł z taką starannością wydanych, — a na staranność tę zewnętrzną, zasługiwała też w całej pełni wewnętrzna wartość pracy.

Sprawy naszych zakładów zdrojowych.

I.

Czy drogo czy tanio w naszych zdrojowiskach?

(Ciąg dalszy).

II. C o d o k o s z t ó w ż y w i e n i a s i ę g o ś c i w n a s z y c h z d r o j o w i s k a c h, śmiało wyznać możemy, iż takowe (według trzydziestoletniego naszego w tej sprawie doświadczenia), wcale nie są u nas przesadzone. Dzięki bowiem otworzonej w naszych zakładach zdrojowych wolnej konkurencyi, dzięki zaopatrzeniu każdego zakładu 2-ma, 3-ma, 4-ma, 5-ma, a nawet 7-ma restauracyami, zabezpieczono gościom możność żywienia się odpowiednio do ich życzeń i zasobu. W miarę potrzeb i wymagań gościa, restauracye dają mu sposobność otrzymania całodziennego wyżywienia się za 1.50 do 2.50 zł. w galicyjskich zdrojowiskach, a za $1^1/_2$ do 2 r. sr. w zakładach zdrojowo-kąpielowych Królestwa polskiego.

Równie i prowadzenie własnej kuchni w naszych zdrojowiskach obecnie wcale nie natrafia na te trudności, z jakiemi przed kilkunastu laty niemal walczyć było potrzeba. Teraz bowiem wielka jest łatwość nabycia surowych materyałów spożywczych, gdyż niemal wszędzie po zdrojowiskach krajowych istnieją jatki rzeźnicze, jest mnóstwo piekarń, są sklepy: mąki, krup, kaszy, ryżu i przypraw kuchennych, nawet są handle zagranicznych delikatesów i bakalij; zaś o nabiał, o świeże masło, drób, owoce i jagody bynajmniej nie trudno.

Na brak napojów do stołu, mianowicie: piwa, wszelkiego rodzaju win, koniaku, likierów, i t. p. nikt się nie poskarży w naszych zdrojowiskach, albowiem każda restauracya ma tego podostatkiem, a nawet nie zbywa tego w licznych handlach korzeni i win, prawie przez cały rok otwartych w niektórych naszych zakładach zdrojowych na potrzebę stałych mieszkańców.

III. C e n y n a s z y c h w ó d m i n e r a l n y c h i o t r z y m a n y c h z n i c h p r z e t w o r ó w, n a e k s p o r t h a n d l o w y p r z e z n a c z o n y c h.

Porównywając cenę wód mineralnych krajowych widzimy, iż wody słonojodobromowe: druskienicka (cena 1 flaszki 30 kop.), iwonicka (cena 1 flaszki 30 ct.) i rymanowska (1 flaszka 30 ct), są najdroższe z wód krajowych; przeciwnie zaś tego samego rodzaju woda rabczańska (1 flaszka 21 ct.), jest o $^1/_3$ część tańszą aniżeli powyżej wymienione — iż identyczne wody słono-gorzkie siarczane: solecka (1 flaszka $12^1/_2$ ct.) i buska (1 flaszka 17 ct.) są najtańsze — iż krajowe szczawy ziemno alkaliczno-żelaziste mianowicie: krynicka (1 flaszka 20 ct.) i żegiestowska są w równej cenie; zaś tego samego rodzaju woda wysowska (1 flaszka 18 ct.), jest o $^1/_{10}$ od tamtych tańszą; jednak ani sposobem swego napełnienia, ani materyałem używanym do jej eksportu, swym rówienniczkom bynajmniej nie dorównywa — iż cena wody słono-gorzkiej morszyńskiej (1 flaszka 18 ct.), wcale jest uzasadnioną i przystępną.

Z uwagi na dobroć materyału i przyjemny kształt flaszek, w jakich obecnie ogółem wody mineralne krajowe są rozsyłane — z uwagi na wcale przyzwoite zewnętrzne ich uozdobianie: etykietą, kapslami, sygnaturą pak i. t. d., a nadewszystko uwzględniając kunsztowne sposoby napełniania wód krynickiej i żegiestowskiej, każdy bezstronny przyznać musi, iż starania zarządów naszych zdrojowisk o możliwie najlepsze zalety swego artykułu handlowego, iżby takowy niemal w tym samym stanie dostarczany był choremu, w oddaleniu od dotyczącego zdroju, w jakim mu go dobroczynna natura przeznaczyła, istotnie na uznanie zasługują.

Usprawiedliwienie co do bezwzględnej drogości wody druskienickiej, iwonickiej i rymanowskiej, tylko same zarządy odnośnych zdrojowisk podać i uzasadnić mogą. Spodziewamy się jednak, po dobrze zrozumianym ich własnym w tej sprawie interesie, iż postarają się zaradzić owej drożyźnie swych wód mineralnych.

Jeszcze jedną mamy prośbę do zarządów naszych zdrojowisk, a to: aby wszelkiemi sposobami dały poznać swój produkt polskim i zagranicznym lekarzom — aby weszły w stosunki handlowe: z Krakowem, Kijowem, Lwowem, Warszawą i Wilnem, skoro dotychczas n. p. wód: rabczańskich, morszyńskich lub wysowskich nie ma do nabycia w niektórych z tych miast. Pragniemy także, aby nawet z firmami zagranicznych składów wód mineralnych postarano się zawiązywać handel, jako to: w Berlinie u Heyla et Comp., w Kijowie u Seidla i Marcińczyka, w Petersburgu u Szmidta et Comp., w Pradze u Kunerlego, w Wiedniu u Mattoniego, tudzież w Wilnie u Grużewskiego i Szerszewskiego; iżby nasze wody mineralne doczekały się co rychlej włączenia w wielką rodzinę wód europejskich, na handel dostarczanych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dr. M. Zieleniewski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kolej Karola Ludwika. *Presse* pisze: Toczące się między Rządem a koleją Karola Ludwika rokowania w sprawie zaprowadzenia drugiego toru na linii Lwów-Kraków są już na ukończeniu. Rokowania mają przedewszystkiem na celu osiągnięcie porozumienia co do pokrycia kosztów drugiego toru a nastąpi to prawdopodobnie, na takiej podstawie, iż akcyonaryusze nie zostaną trwale obciążeni. Najpierw mają być podjęte roboty dla ułożenia drugiego toru na przestrzeni Kraków-Dębica a w tej mierze wypracowano już szczegółowy projekt. Na razie nie jest zamierzonem połączenie finansowania tej inwestycyi z konwersyą pryorytetów Towarzystwa, chociaż sama konwersya jest tylko kwestyą czasu i poprzedzi prawdopodobnie akcyę upaństwowienia kolei Karola Ludwika jeżeli akcya taka zostanie istotnie podjętą.

OSTATNIA POCZTA

Dziś odbyło się w lokalu Rady powiatowej we Lwowie z g r o m a d z e n i e w y b o r c ó w z k u r y i w i e l k i e j w ł a s n o ś c i z i e m s k i e j, na którem poseł dotychczasowy J. E. Włodzimierz hr. Russocki zdał sprawę z czynności poselskich, podziękował wyborcom za zaufanie i oświadczył, że z powodu podeszłego wieku ubiegać się obecnię o mandat poselski nie zamierza — a zakończył poleceniem do wyboru w swoje miejsce p. Dawida Abrahamowicza. Zgromadzenie za pośrednictwem p. Ubysza z Kamienopola wyraziło uznanie ustępującemu posłowi i kandydatura p. Abrahamowicza została jednomyślnie uchwaloną.

N a j j. P a n, jak już wiadomo, powróci z Ischl do Wiednia d. 10 b. m. rano. Tego dnia odbędzie się w wielkiej galeryi zamku cesarskiego w Schönbrunnie pierwszy obiad delegacyjny, a nazajutrz, d. 11 b. m. we czwartek, drugi, poczem Monarcha uda się z powrotem do Ischl.

Prezes gabinetu, hr. T a a f f e, powrócił przedwczoraj z Ellischau do Wiednia.

Dzisiejsze dzienniki wiedeńskie omawiają przeważnie klęskę, poniesioną przez Staroczechów przy wyborach z kuryi mniejszych posiadłości, podnosząc jako niekorzystny dla Staroczechów symptomat, iż nawet taki w kraju luminarz, jak dr. Rieger uszedł z wielkim trudem porażki.

Niemiecko-czeski komitet odbył zaraz po wyborach posiedzenie, na którem stwierdzono, że w obozie niemieckim karność wzorowa panowała i wybrani zostali sami tylko kandydaci komitetu. Dr. Schmeykal dodał, że zwycięstwo Młodoczechów nie może budzić radości, zawsze jednak sprawia ono zadowolenie, jako dowód, że obóz czeski jest rozdwojony.

Spotkanie cesarza Wilhelma z królową Wiktoryą nie nastąpi w Londynie lecz w rezydencyi letniej na wyspie Wight. Inspekcya floty odbędzie się pod Spithead dnia 3 sierpnia.

Parlament angielski wyraził życzenie cesarza oficyalnie. Według *Pol. Corr.* podróż cesarza i cesarzowej dla złożenia wizyty prywatnej królestwu włoskiemu projektowaną jest między 1 i 15 października.

Koeln. Ztg. donosi, że cesarz Wilhelm objawił życzenie, aby nieporozumienia między Szwajcaryą a Niemcami w jak najkrótszym czasie wyrównano.

Z Berlina telegrafują: Ze strony bardzo wpływowej ostrzegają ponownie kapitalistów niemieckich przed najnowszemi operacyami rosyjskiemi. Ostrzeżenia te są wynikiem przyjętego od roku systemu, aby przez powolne zamykanie niemieckiego targu pieniężnego ukrócać butę wschodniego sąsiada.

Jednemu z dzienników duńskich doniesiono z Petersburga, że tam wielce się zajmują kwestyą, po czyjej stronie stanie Dania w razie wojny, i że tam sądzą, iż Dania przyłączyłaby się do Rossyi, aby sparaliżować zwróconą przeciw Danii umowę rossyjsko-szwedzką. Otóż do berlińskiej *Post* donoszą na to z Kopenhagi, że owe marzenia rossyjskie nie mają racyi, król

szwedzki bowiem oświadczył, że nie istnieje żadna umowa między Szwecyą i Rossyą, a stosunki między Danią a Niemcami są wyśmienite.

Do szeregu faktów, pisze *Koeln. Ztg.*, któremi rząd rossyjski łamie postanowienia dawnego traktatu paryskiego, należą świeże zarządzenia, na mocy których port sebastopolski ma przestać być portem handlowym a stać się pierwszorzędnym portem wojennym. Traktat paryski, jak wiadomo, miał na celu ubezpieczenie przejazdu zbrojnego przez cieśniny morza Marmora, a dla uniknięcia staré możliwych ani Rossya, ani Turcya nie miały zakładać nad morzem Czarnem większych arsenałów wojennych morskich. Tymczasem zmieniła już Rossya port handlowy Batum w obwarowany port wojenny, podniosła do niezwykłej miary liczbę okrętów wojennych, a teraz zamienia i południową zatokę, przyległą Sebastopolowi, która dotąd wyłącznie celom handlowym służyła, w obwarowany port wojenny.

Burzliwą scenę na ostatniem posiedzeniu w Izbie francuskiej wywołał deputowany Andrieux, który pod koniec posiedzenia interpelował o jakiś kontrakt, poczytywany przezeń za wymuszenie, a który zawarty miał być przez szwagra ministra Rouviera. Andrieux żądał ścigania sądowego i uzupełniającego śledztwa. Przewodniczący komisyi śledczej oświadczył, że Rouvier nie miał nic wspólnego z tą sprawą. Minister sprawiedliwości przyrzekł zająć się zbadaniem całej sprawy. Następnie Izba uchwaliła porządek dzienny, aprobujący oświadczenie rządu.

Brukselska *Etoile Belge* zapewnia, że obiega pogłoska, wychodząca z kół paryskich o prawdopodobnem odwołaniu z Brukselli posła francuskiego, Bourée, a to z powodu wmieszania się posła do wichrzeń boulangerowskich.

Według doniesień z Rzymu, ośmnaście zgromadzeń ludowych na skutek rady klubu radykalnego, przyjęły porządek dzienny, potępiający zachowanie się konsula włoskiego, p. Durando w Tryeście. Na zgromadzeniach tych uchwalono nadto utworzenie stowarzyszenia narodowego, którego celem byłoby popieranie ruchu irredenty.

W sprawie pogłoski o zamierzonym wyjeździe Papieża z Rzymu, oświadczyć miał jeden z ministrów: Gdyby Papież chciał opuścić Rzym, oddałby rząd wszystko do rozporządzenia, czegoby zażądano z Watykanu, mianowicie powozy, koleje, straż wojskową, słowem wszystko czego wymaga bezpieczeństwo i winne względy dla tak wysokiego dostojnika. Ale rząd ma przekonanie, iż zamiar ten jest wątpliwy, ponieważ w Watykanie wiedzą, iż gdyby Papież chciał później wrócić, to byłoby to możliwe jedynie na podstawie konkordatu, w którymby się zawierało zrzeczenie wszelkich pretensyj do władzy świeckiej we Włoszech.

W parlamencie angielskim, w Izbie gmin, przyszło do interpelacyi i rozpraw ponownych z powodu wydalania dzierżawców w Irlandyi i krawego starcia w Cork, przy którem zraniono kilku demonstrujących irlandzkich. Poseł Sexton wystąpił z wyrzutami i obwinieniami przeciw gabinetowi, a sekretarz dla spraw irlandzkich odparł, że policya wystąpiła natarczywie dopiero zaczepiona przez tłumy wystrzałami. Następnie usprawiedliwiał ponowne uwięzienie O'Briena, którego zresztą za kaucyą uwolniono.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Tarnopol, 5 lipca. (*Tel. pr.*) Napływ wyborców ogromny. Do południa dzisiaj głosowało 1207. — Krynicki dotychczas otrzymał 687, Barwiński 500, Max 20 głosów. Koniec głosowania wieczorem.

Delegacye.

Wiedeń, 5 lipca. Komisya budżetowa austryackiej Delegacyi załatwiła resztę rozdziałów wydatków nadzwyczajnych Ministerstwa wojny. Wspólny Minister wojny oświadczył przy 14 rozdziale potrzeb: „Ciężkie baterye“, że konieczną jest rzeczą liczbę dział podnieść do takiej wysokości, ażeby odpowiadała stosunkom panującym w innych armiach, przyczem zaznaczył pan Minister z naciskiem, że właśnie na tem polu, nie chcąc narazić się na poważne niebezpieczeństwo, nie możemy pozostać w tyle. Przy 23 rozdziale: „Zapotrzebowanie na utworzenie trzeciego batalionu kolejowego pułku telegraficznego“, oświadczył wspólny Minister wojny, że pomnożenie stanu pułku kolejowego jest nieodzownie potrzebne; jeden batalion jest owem minimum, którego p. Minister domagać się musi. Inne armie postępują w tej mierze nierównie raźniej na przód. Pan Minister wskazuje na różnorodne użycie tego wojska, które współdziała tak przy budowlach kolejowych, jakoteż kieruje ruchem na poszczególnych przestrzeniach z najlepszym skutkiem.

Po uchwaleniu nadzwyczajnych wydatków, rozpoczęły się obrady nad zwykłemi wydatkami dla armii. Na rozmaite pytania ze strony delegatów pp. Heilsberga, hr. Falkenhayna, Dumby, Demmla, Matusza, odpowiedział wspólny Minister wojny, przedewszystkiem na interpelacyę co do nowej instrukcyi, tyczącej się wykształcenia jednorocznych ochotników. P. Minister oświadczył, że punkt ciężkości spoczywa w praktycznem wy kształceniu. Co do ochotników jednorocznych, głównie zaś medyków, którym ze strony Ministerstwa oświaty mają być przyznane pewne ulgi, rokowania są w toku. Co się tyczy wojskowej procedury karnej, to rozwiązanie tej kwestyi nie nastąpi tak rychło, albowiem rokowania toczyć się muszą między 5 ministerstwami i są wielkie różnice w zdaniach. Co do poruszonego reaktywowania *Josefinum*, zastanowi się p. Minister nad tą sprawą, chociaż z własnego doświadczenia może już dzisiaj powiedzieć, że *Josefinum* wykształciło dzielnych lekarzy na korzyść armii. Ale co do reaktywowania tej instytucyi podniesiono z rozmaitych stron zarzuty, których usunąć niepodobna.

Co do oddania dostawy artykułów prowiantowych drobnym prze mysłowcom, nadmienił p. Minister, że według możności czyniono już próby, a należy teraz czekać jakie rezultaty wydadzą te próby. P. Minister odniósł zaś takie wrażenie, że przeważnej liczbie konkurentów chodzi tylko o zrobienie dobrego interesu, a nie czynią oni żadnych starań, ażeby o ile możności z producentami wejść w bezpośredni stosunek. Generalny intendent, szef sekcyi Lambert, zdał sprawę o postępowaniu przy rozdawnictwie dostaw dla armii i nadmienił, że w zeszłej jesieni, przy rozpisanej licytacyi z nielicznych oferentów ani jeden nie odpowiedział postawionym warunkom, tak, że nowy konkurs będzie musiał być rozpisany.

Co do *Czerwonego Krzyża* oświadczył p. Minister, że musi temu stowarzyszeniu przyznać najzupełniejsze uznanie. Nieznaczne dyferencye między kierownictwem tego stowarzyszenia a administracyą wojskową zostały uchylone przez ustanowienie wspólnej komisyi. Kwestya przeniesienia koszar z Wiednia jest w pełnym toku. Odnośny operat już opracowany, został odesłany do Ministerstwa wojny, zkąd po zbadaniu będzie odesłany do Ministerstwa skarbu.

Reprezentant Rządu, pułkownik Feldenhauser dał wyjaśnienia co do rozdawnictwa eraryalnych miejsc funduszowych, które odbywa się według pewnego programu. Wykaz rozdanych miejsc bywa co roku ogłaszany.

Co do menażu wojskowego oświadczył p. Minister że na tę sprawę zwraca wielką uwagę. W przeważnej liczbie wypadków żołnierze wracają do domu nierównie lepiej odżywieni, niż byli wówczas, gdy ich ze stanu cywilnego powołano do szeregów.

Wiedeń, 5 lipca. *Wiener Ztg.* donosi: Namiestnik Tryestu baron De Pretis został na własną prośbę umotywowaną względami zdrowia przeniesiony w stan trwałego spoczynku. Przy tej sposobności Najj. Pan raczył mu wyrazić Najw. pełne uznanie z powodu znakomitej z wiernem i pełnem poświęceniem sprawowanej służby na różnych bardzo ważnych stanowiskach. Równocześnie Najj. Pan raczył powołać barona De Pretisa jako dożywotniego członka do Izby panów. Kierownictwo namiestnictwa zostało poruczonem aż do dalszego zarządzenia wiceprezydentowi namiestnictwa Rinaldiniemu.

Wiedeń, 5 lipca Ogłoszony został reskrypt Ministra oświaty w sprawie języka egzaminacyjnego przy teoretycznych egzaminach państwowych w Pradze. Reskrypt ten postanawia, iż przy prawniczo historycznym egzaminie państwowym wolno kandydatowi składać egzamin bądź wyłącznie w języku czeskim bądź niemieckim. Przy egzaminach sądowych i z umiejętności politycznych zatrzymują moc prawną dotychczasowe postanowienia, z tym tylko wyjątkiem, iż reprobowany z powodu niedostatecznej znajomości języka niemieckiego nie może zasiąść do powtórnego egzaminu przed upływem pół roku.

Wiedeń, 5 lipca. *Tel. pryw*) *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie Ministra sprawiedliwości, przydzielające od 1 stycznia 1890 gminy Opoki, Werchobuż i Huta Werchobuzka do okręgu sądu powiatowego w Złoczowie.

Lublana, 5 lipca. Wszyscy wybrani z kuryi mniejszych posiadłości posłowie należą do słowiańskiego stronnictwa narodowego.

Berlin, 5 lipca. *Post* nazywa pogłoskę o bliskiej wizycie cara i projektowanym zjeździe cara z Najj. Cesarzem austryackim podstępnym manewrem giełdowym, obliczonym na to, aby podtrzymywać zaufanie do papierów rossyjskich. Dalej zaprzecza *Post* pogłosce o zaręczynach starszego syna ks. Walii z księżniczką pruską Wiktoryą.

Petersburg, 5 lipca. (*Tel. pryw.*) Rodzina carska powraca 10 lipca do Peterhofu a w połowie sierpnia udaje się do Kopenhagi.

Zaślubiny w. ks. Piotra Mikołajewicza z ks. Milicą odbędą się 28 lipca starego stylu.

Krążą wieści o mających nastąpić zaręczynach księżniczki Anastazyi Czarnogórskiej z wielkim księciem Dymitrem Konstantynowiczem.

Berlin, 5 lipca. Zmarł tutaj przewódca socialno-demokratów Hasenclever.

Kraljewo, 5 lipca. *Polit. Corr.* donosi: W dniu namaszczenia król dał obiad galowy na cześć posła rossyjskiego Persianiego, i wzniósł następujący toast: Wznoszę kielich na pomyślność mojego ukochanego ojca chrzestnego, cesarza Rossyi, Aleksandra IIIgo, który wyświadczył mi szczególniejszy zaszczyt poruczając swemu przedstawicielowi, aby go reprezentował na uroczystości namaszczenia. Niech żyje cesarz Aleksander!

Poseł Persiani podziękował królowi, zapewniając o nadzwyczaj życzliwych i przyjaznych uczuciach monarchy rossyjskiego.

Król udaje się dzisiaj do Cacaku, poczem wyjedzie do Górnego Milanowacu, Takowy, Arandjelovaca i powróci d, 27 czerwca st. st. (9 lipca) do Belgradu.

Bukareszt, 5 lipca. Dzienniki opozycyjne czynią zarzut gabinetowi, iż dał się w obec Rossyi nakłonić do ustępstw niezgodnych z honorem narodowym i stwierdzają, że minister spraw zagranicznych Lahovary odpowiadając w Izbie i senacie na wniesione do rządu interpelacye zataił prawdę. Na to *Indép. Roumaine* przypomina fakt, iż między wydalonymi przez poprzedni gabinet cudzoziemcami, podejrzanymi o agitacye, znajdowało się tylko dwóch poddanych rossyjskich. Pewna liczba kolporterów, którzy nie uczynili zadość warunkom przewidzianym ustawą policyjną, udała się dobrowolnie za granicę a władze ograniczyły się na ścisłem zastosowaniu przepisów o cudzoziemcach bez różnicy na narodowość. Tak postępował gabinet Carp-Rosetti w tym też duchu postępuje gabinet Catargiu. Nie istniał bynajmniej żaden reskrypt, któryby nakazywał wydalać kupczących obrazami rossyjskiemi. Jeżeli później powrócili niektórzy z tych kolporterów zaopatrzywszy się w należyte legitymacye, nie można czynić zarzutu rządowi, iż okazuje tolerancyę, którąby narażała niepodległość kraju. Dziennik pomieniony dodaje przytem, iż minister Lahovary powiedział prawdę, oświadczając w parlamencie, iż nie pozostaje w żadnym związku z dekretami i zarządzeniami junimistowskiego gabinetu (Carp-Rosetti) i że położenie się niezmieniło.

Rzym, 5 lipca. Podczas wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych niejaka pani Pasquillinetti rzuciła z galeryi na salę zaadresowany do prezydenta Izby pakiet, zawierający 25 listów jej obłąkanego syna. byłego urzędnika sądowego. Wyprowadzona z galeryi zeznała, iż uczyniła to w interesie swego syna, który nie jest bynajmniej obłąkanym, a trzymany jest w domu obłąkanych z powodu, iż domaga się przywrócenia mu urzędu

Rzym, 5 lipca. Wiadomości o projekcie odjazdu Papieża zupełnie są bezpodstawne.

Paryż, 5 lipca. Dzienniki republikańskie zaprzeczają pogłosce rozsiewanej przez prasę bulanżystowską o dymisyi generalnego prokuratora i różnicach w łonie gabinetu.

St. Etienne, 5 lipca. Wydobywanie ofiar katastrofy, spowodowanej wybuchem gazów, jest niemożliwe. Wszystkie usiłowania są skierowane ku temu, aby stłumić pożar wzniecony w kopalniach.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 lipca 1889, godzina 10 minut 30 Akcye kredytowe 301·25, Anglo-austryackie 121·25, Unionbank 225·—, Kolej Karola Ludwika 201·—, Południowa 121 25, Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 96·50, Napoleondor 9·43 — Rubel papierowy —·—. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 4 lipca 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 13 50 do 13·75 złr. Szczecin: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł, spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·— złr. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 8·20 do 8·32 złr. Berlin: Pszenica żółta (na czerwiec) 186·—, do —·— zł. żyto —·— zł. spirytus —.— zł, rzepakowy olej —·— zł. Paryż: mąka na mies. bież. 35·70 olej rzepakowy —·— fr., spirytus 53.10 do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

Nadesłane.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 4 lipca 1889.

Hotel Zorza.

Pp. H. br. Christiani z Wolicy, A. br. Larisch z Kęt, A. hr. Wodzicki z Olejowa, S. hr. Dzieduszycki z Gwoźdźca.

Hotel Francuski.

Pp. L. hr. Starzyński z Podkamienia, J. Kellerman z Kańczugi, Dr. J. Wernicki z Lachowca, A. Fuchs z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp A. hr. Marchocki z Odessy, M. Koliński z Kijowa, M. Mindin z Kijowa, Z. Brakarski z Kijowa.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzecz główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąkurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Tarnopola i Brodów na Podzamcze pociąg mięszany o g. 10 wieczór (do 13 listop.)

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 poł. pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 12 min. 8 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 36 po poł. pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzamcza pociąg mięszany o g. 7 rano (do 13 listopada.)

Do Stryja: o godz. 5 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 20 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 45 wieczór pociąg osobowy.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1889.

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna Stanisławowa. i Stryja pociąg osobowy o godz. 3 min. 36 po południu.

Z Pesztu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja, pociąg osobowy o godz. 8 min. 26 z rana.

Z Pesztu, Ławocznego, Orlo, Stróż, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja pociąg osobowy o godz. 12 min. 8 w nocy.

Odjazd ze Lwowa:

Do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchy pociąg osobowy o godzinie 10 min 20 przed południem.

Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, Stróż i Orlo pociąg osobowy o godzinie 5 m. 50 rano.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 4 lipca 1889.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	201	—	203	75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	235	—	238	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	277	—	281	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona)				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	99	75	100	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	—	104	—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	97	75	98	75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	50	101	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	50	101	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	94	—	95	—
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	98	75	99	75
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	93	—	94	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	50	59	—
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	48		50	—
(bez kupona bieżącego)				
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	25	105	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	96	50	97	50
5. Losy miasta Krakowa	24	50	26	50
„ „ Stanisławowa	—	—	38	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	57	5	67
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleondor	9	41	9	51
Półimperyał	9	69	9	79
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	36	1	48
„ „ papierowy . . .	1	20¼	1	22¼
100 marek niemieckich . . .	57	90	58	90

(walutą austr.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 ipca 1889.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83.60	83.80
luty-sierpień	83.55	83.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	84.30	84.50
kwiecień-październik	84.30	84.50
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132 50	133.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.25	140.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	145.—	146.—
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	171.—	172.—
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	171.—	172.—
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	— —	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	150.50	150.75
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	99.15	99.35
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.80	110.—
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.30	—.—
Galicyi	104.25	104.75
Niższej Austryi . . . . , ...	110.—	—.—
Siedmiogrodu	104.85	105.20
Węgier	104.85	105.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	122 50	123.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	301.10	301.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	540.—	550.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł .	906.—	908.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	54.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2537.—	2542.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	201.25	201.75
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	236.—	236.50

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	227.—	227 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	119.—	120 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	191.—	193.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.70	101.10
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	93.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	97.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . .	96.30	—.—
„ „ „ „ po 5 pr. . .	100.75	—.—
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.75	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.—	98.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.25	101.—
Banku aust. węg. 4½ pr. . . .	102.—	102.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. . .	101.25	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr. . .	103.—	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.60	102.20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	101.—	101.50
Kolej północna po 100 zł. m. k. . .	100.10	101.30
„ „ po 100 zł. w. a. . .	101.50	102.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	100.40	100.90
dtto (Jarosław-Sokal) .	100 40	100.90
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	82.—	83.—
z r. 1884 . .	89.60	90.20
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.—	100.60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	182.—	183.—
Clarego po 40 zł. m. k.	61.—	62.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k. . .	36.—	38.—

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	25.—	25.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24 —	25.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	60.50	62.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.75	61.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.50	19.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 25	—.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	62.—	63.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.25	63.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	58.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. .	—.—	158.—
„ „ po 50 zł. w. a. .	—.—	75.25
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	40.25	41.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	57.—	58.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118 90	119.35
Paryż za 100 fr.	47.23.50	47 27.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.64.—	5.66.—
„ pełnej wagi	5.63.—	5.65.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.43.50	9.44.50
Rossyjski półimperyał	9.70.—	9.72 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 4 lipca 1889.

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	84	05
„ „ „ w srebrze .	84	60
Renta w złocie	109	75
5 pr. austr. renta marcowa	99	40
Akcye banku austro węgier	906	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	301	75
Londyn	118	65
Napoleondor	9	43 –
Dukat cesarski men.	5	64
100 marek niemieckich	58	15–

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3644 (3918 1—3)

Dnia 16 sierpnia i 20 września 1889, każdym razem o godz. 10 z rana, odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacya realności nk. 23 w Gdowie położonej, wyk. hip. 23 objętej, Maryi Słaboszowej vel Słabowskiej własnej, na pokrycie pretensyi gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi a mianowicie 6 zaległych rat a 14 zł. 93 ct. wa. oraz resztującego kapitału dłużnego 271 zł. 73 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 600 zł., zaś wadyum 60 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania przynależności i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, miejscowy c. k. notaryusz p. Bruno Rogalski ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 20 marca 1889.

L. 2966 (3936 1—3)

Na dniu 21 sierpnia 1889 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dłużnej kwoty 640 zł. 56 ct. wa. z pn., egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 91 w Siankach i 74 w Jaworowie położonych, ciała tabularnego nie stanowiących dłużnika Wolfa Brenesa własnych, protokołem zastawniczego opisania z dnia 5go kwietnia 1875 l. 1640, zastawniczo opisanych z tem, że na tym terminie realności te także niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej, niż zabezpieczone pretensye wynoszą, najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Cena wywołania wynosi kwotę 1200 zł.

Wadyum zaś 120 zł. wa.

Bliższe warunki licytacyjne można w tutejszo-sądowej registraturze przeglądnąć.

Borynia, 21 czerwca 1888.

L. 6176 (3948 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Zakładu rolniczo kredytowego dla Galicyi i Bukowiny sumy 150 zł. wa. zpn., licytacyę realności Marcina i Maryi Niżnikiewiczów własnej wyk. hip. 169 gminy Kleparów objętej na dzień 8 sierpnia 1889 i na dzień 5 września 1889 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze III.

Cena wywołania 1699 zł.

Wadyum 169 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Lityński.

Lwów, 29 kwietnia 1889.

L. 1608 (4331 1—3)

W dniach 8 sierpnia i 9 września 1889 o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż niewydzielonej połowy realności pod l. 204 w Sałaszach położonej wyk. hip. l. 323 objętej Semka Martykarza własnej na zaspokojenie pretenyi Gerszona Kesslera w kwocie 41 zł. wa. z pn.

Cena wywołania jest 282 zł. 83½ ct

Wadyum 28 zł. 28 ct.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze Sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Iwana Iwańca w Smolinie.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, dnia 25 marca 1889.

L. 3605 (4434 1—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Izaaka Ginsberga w kwocie 70 zł. z pn., odbędzie się dnia 8 sierpnia 1889 i dnia 12go września 1889 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. sp. 156 w Sieniawie położonej, wedle wyk. hip. 243 księgi gruntowej dla gminy kat. Sieniawa, Jana Turskiego własnej na pierwszym terminie rzeczona realność sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 393 zł. zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 69 zł. 30 ct. w. a.

Zbaraż, dnia 28 kwietnia 1889.

L. 3137 (4180 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Dawida i Itty Zimmermann w kwocie 282 zł. z pn. odbędzie się dnia 9 sierpnia 1889 i dnia 10 października 1889 każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę 1/4 części realności pod 6 w Dornbach pożonej Jana Kochola i Katarzyny z Bilgerów własnej.

Cena wywołania 541 zł. zł. 50 ct.

Wadyum 54 zł. 15 ct wa.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Leżajsk, dnia 31 maja 1889.

L. 15454 (3938 1—3)

Na zaspokojenie pretensyi Majera Jägermana w kwocie 500 zł. z pn., przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach dnia 28 sierpnia i 25 września 1889, zawsze o godz. 10 rano w zabudowaniu sądowem publiczna licytacyjna sprzedaż realności, należącej do spadkobierców Jankla Mühlbauera w Żabiu pod lk. 1498/1101 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej realności, a to: przy pierwszym terminie tylko za, lub powyżej, zaś przy drugim także poniżej ceny szacunkowej 3080 zł. wa.

Wadyum wynosi 308 zł. wa.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Antoni Zakrzewski.

Resztę warunków, akt zastawniczego opisania i ocenienia przejrzeć i odpisać można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 1 marca 1889.

L. 5705 (4469 3—3)

Na zaspokojenie sumy 396 zł. z pn., licytacya realności Iwana Romanów wykazem hip. 301 gminy Kadobna objęta na rzecz Iwana Sikory odbędzie się dnia 15go lipca 1889 i 26 sierpnia 1889 o 9tej godz. przed południem w Sądzie.

Cena wywołania 780 zł.

Zakład 78 zł. w. a.

Warunki przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Baczyński w Kałuszu.

Kałusz, dnia 2 czerwca 1889.

L. 4558 (4473 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Stryju odbędzie się dnia 18 lipca 1889 i dnia 20 sierpnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 217 na dolnem przedmieściu w Stryju położonej do masy spadkowej śp. Józefa Kostyszyna należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie pretensyi Zofii Korczyńskiej pto 200 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 1105 zł. wa.

Wadyum 110 zł. 50 ct. w. a.

Przy pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za lub wyżej, przy drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Stryj, dnia 30 kwietnia 1889.

L. 1394 (4472 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności dr. Filipa Fruchtmana w kwocie 469 zł. 70 ct. w. a. z pn., rozpisano przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 187 m. w Stryju, wedle Dom. III. pag. 267 n. 8. 9. 10. haer. spadkobierców Chaima Goldberga własnej, na dzień 18 lipca 1889 i na dzień 19 sierpnia 1889 każdorazowo o godzinie 10 rano.

Licytacya odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie, sprzedaż nastąpi na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i niżej takowej.

Cenę wywołania stanowi suma 327 zł. 77 ct.

Wadyum 32 zł. 77 ct.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po 16 sierpnia 1888 do tabuli weszli ustanowiony adw. dr. Baczyński ze Stryja.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 31 maja 1889.

L. 3216 (4348 3—3)

W dniu 6 sierpnia i 10 września 1889 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 232 według wykazu hip. l. 749 ks. gr. gm. Mikołajowa dłużniczki Anastazyi Nadolskiej własnej na zaspokojenie wierzytelności Karola Rajmana pto 40 zł. wa. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 550 zł.

Zakład 10pr.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim terminie także poniżej takowej.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipot. przeglądnąć można w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Jana Mickiewicza w Mikołajowie.

Mikołajów, 17 kwietnia 1889.

L. 3300 (4011 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi w dniach 7 sierpnia i 11 września 1889 o godzinie 10 rano na zaspokojenie 15 rat po 12 zł. wa. z pn., ck. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu włościańskiego w likwidacyi licytacyę realności l. w. h. 34 gm. kat. Bytomsko, Pauliny 2 Janiczkowej, masy spadkowej, Maryi Fielek, Katarzyny Fielek i Jana Fielka własnej.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych do przejrzenia w tus. registraturze.

Wiśnicz, 20 maja 1889.

L. 4995 (4445 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 300 zł. w. a. z pn., po strąceniu jednak sumy 175 zł. 70 ct. na rzecz Melchiora Beigla, odbędzie się dnia 17 sierpnia 1889 o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 7 egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużniczki Sary Lei Feigenbaum własnej w Tarnopolu pod l. 468 położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania nawet poniżej której realność ta na powyższym terminie sprzedaną będzie, 583 zł. 97 ct.

Wadyum 29 zł. 20 ct. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli którzyby po rozpisaniu tej licytacyi prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adwokata dr. Mantla.

Tarnopol, dnia 11 maja 1889.

L. 12250 (4224 3—3)

C. k. Sąd krajowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Wawrzyńca i Tekli Stachoniów jako prawonabywców Bolesława Paszyca w kwocie 1620 złr. w. a. z pn., odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Iwkowa Część I, wedle ks gł pag. 303 karty B. wyk. hip. l. 172 w poz. 12, Heleny z Krukowieckich Marasse własnych, w powiecie Brzeskim położonych. w c. k. sądzie krajowym w dniu 5 sierpnia i 9 września 1889 każdym razem o godz. 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 5920 złr. aw.

Wadyum wynosi 592 złr.

Bliższe warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny, wolno w registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po 17 maja 1889 do hipoteki wymienionych dóbr weszli, lub którymby uchwała rozpisująca licytacyę doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem adw. dra Dobiję z substytucyą adw. dra Hubaczka.

Kraków, 24 maja 1889.

L. 7992 (4207 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie 16 rat po 12 zł. 69 ct. i reszty kapitału 154 zł. 66 ct. wa. z pn., przeprowadzi w dniach 6 sierpnia i 13 września 1889, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 20 księgi gruntowej gminy Koniuszki królewskie objętej, dłużnika Michała Chomiaka własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności (przy udzieleniu pożyczki) w kwocie 250 zł. wa. (przyjęta).

Wadyum 25 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny powyższej realności można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Łuszpiński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, 26 września 1888.

L. 10996 (4142 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Kasy oszczędności miasta Krakowa, mianowicie kwot 270 zł., 270 zł., 270 zł., 270 zł., 270 zł. i reszty kapitału 3683 zł. 45 ct. wa. z pn. i kaucyi w kwocie 250 zł., odbędzie się w c. k. sądzie krajowym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 85 dz. VIII w Krakowie położonej, Mojżesza Izraela 2ga imion Grajowera własnej, w dniach 6go sierpnia i 10 września 1889 o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 13999 zł. wa.

Wadyum wynosi 1399 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Artur Leo, a zastępcą adw. dr. Koy.

Kraków, 10 maja 1889.

L. 649 (3972 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, celem zaspokojenia 6 rat po 80 zł. 94 ct. z 8 prc. odsetkami resztującego kapitału pożyczkowego w kwocie 1615 zł. wa. z 6 prc. odsetkami i kosztów egzekucyjnych, odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod l. 33 w Sanoku położonej, wykazem hipotecznym l. 282 księgi gruntowej gminy katastralnej Sanok objętej, dłużników Feiwla Nebenzahl i Mary Nebenzahl własnej, w dwóch terminach dnia 6go sierpnia i dnia 10go września 1889 o godzinie 10 rano w tut. sądzie w sali rozpraw cywilnych z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko za, lub wyżej ceny wywołania w kwocie 10.000 zł., na drugim zaś także niżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 1000 zł. w gotówce, książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, gal. obligacyach indemnizacyjnych, obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego, albo austro-węgierskiego Banku.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli Edwarda Badera a względnie jego prawonabywców z imienia i miejsca pobytu niewiadomych, tudzież wierzycieli, którzyby po dniu 23go lutego 1888 prawo zastawu na sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna, lub też jakakolwiek późniejsza wcale nie, lub wcześnie doręczoną być nie mogła, ustanowiono tut. adw. dra Łobaczewskiego z substytucyą tut. adw. dra Flakowicza.

Sanok, dnia 13 kwietnia 1889.

L. 25528 (3780 3—3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę współwłaścicieli celem zniesienia spółwłasności, dobrowolna sprzedaż realności w Smykowcach położonej, wedle wyk. hip. l. 66 objętej, Oleksy, Semka, Anny, Pawła, Mikołaja i Jewdochy Gawliczów własnej, w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz współwłaścicieli tylko na jednym terminie dnia 29go sierpnia 1889 o godzinie 9tej rano z tem przedsięwziętą zostanie, że realność ta tylko za cenę wywołania 951 złr. wa., lub wyżej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipot. realności przejrzeć można w tutejszym urzędzie hipotecznym.

Tarnopol, 25 grudnia 1888.

L. 25387 (3779 3—3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności w Małaszowcach położonej, wedle wyk. hip. l. 97 Wasyla Mandzija własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz Feigi Jenty Weintraub dnia 29 sierpnia i 25 września 1889, każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 725 zł. wa, lub wyżej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, 10 grudnia 1888.

L. 21975 (3777 3—3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 45 złr. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności w Denysowie położonej, wedle wyk. hipot. l. 77 i połowy wyk. 74 leżącej masy spadkowej Mikołaja Ciopek własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Jojny Wohla dnia 22go sierpnia i 19 września 1889, każdym razem o godzinie 10tej rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 178 złr. wa. lub wyżej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, 10 listopada 1888.

L. 17166 (3774 4—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 42 zł. 13 ct. wa. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod lk. 69 w Płotyczy położonej, wedle wyk. hipot. 143 Herza Weisbroda własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 22 sierpnia 1889 o godzinie 9tej rano, za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 150 zł. wa.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol 31 sierpnia 1888.

L. 14752 (4024 3—3)

W Sądzie tutejszym odbędzie się dnia 7 sierpnia 1889 i dnia 4go września 1889 każdym razem o 10 godz. rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk 265 w Kosmaczu wyk. hip. l 891 tej gminy objętej, Łukiena Warcabiuka syna Ilka vulgo Nykoruk własnej na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie celem ściągnięcia 7 rat po życzkowych po 23 zł. 53 ct. tudzież kapitałów 331 zł. 76 ct. i 31 zł. 5 ct. jakoteż rat asekuracyjnych po 2 zł. 48 ct. z pn.

Realność ta na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie także niżej takowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 2795 zł. wa.

Wadyum 279 zł. 50 ct. wa.

Resztę warunków, i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w ts. registraturze.

Dla wierzycieli i tych którymby uchwała z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 31 grudnia 1888.

L. 14752 (4023 3—3)

W Sądzie tutejszym odbędzie się dnia 7 sierpnia 1889 i dnia 4go września 1889 każdym razem o 10 godz. rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 37 w w Kosmaczu wyk. hip. 897 tej gminy objętej Ilka Wardzaruka syna Wasyla własnej na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie celem ściągnięcia 16 rat po 18 zł. z przynal.

Realność ta na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie niżej takowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 2000 zł. wa.

Wadyum 200 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w ts. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, i tych którymby uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy

Kossów, dnia 31 grudnia 1888.

L. 14755 (4022 3—3)

W Sądzie tutejszym odbędzie się dnia 7 sierpnia 1889 i dnia 4go września 1889 każdym razem o 10 godz. rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 176 w Kosmaczu wyk. hip. l. 107 tej gminy objętej Pawła Bubieka własnej, na rzecz c. k. uprz. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie celem ściągnięcia 10 rat pożyczkowych po 14 zł. 71 ct. i kapitałów 211 zł. 45 ct. i 20 zł. 11 ct. w. a. z pn.

Realność ta na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie także niżej takowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 760 zł. wa.

Wadyum 76 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w ts. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy

Kosów, dnia 31 grudnia 1888.

L. 2619 (4407 3—3)

Celem egzekucyjnego zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie z 6 rat po 15 złr. i resztującej trzeciej raty po 7 zł. i reszty kapitału w kwocie 266 zł. 67 ct. przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie egzekucyjną licytacyę gospodarstwa włościańskiego objętego wykazem hipotecznym l. 15 dla gmin Meszna Opacka Józefa i Anny Lobnowskich własnego z przynależytościami w dwóch terminach 7go sierpnia 1889 o godzinie 9 z rana i dnia 4 września 1889 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 1600 zł.

Wadyum 160 zł. wa.

Na pierwszym terminie gospodarstwo to sprzedane zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej ceny.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych, niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Bartłomiej Bień z Meszny opackiej.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności przejrzeć można w registraturze.

Tuchów, dnia 19 maja 1889.

L. 2370 (4495 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie kasy zaliczkowej przeciw Maryi Demianczukowej i masie spadkowej po Iwanie Demianczuku o 200 zł. w dniu 16 lipca 1889 i 13 sierpnia 1889 każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 519 w Nadwórnie położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 425 zł.

Zakład 42 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne można w ts. registraturze przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, 16 marca 1889.

K. k. Genie und Befestigungs-Bau-Direction in Krakau.

Offert-Ausschreibung

1) Zur Sicherstellung der beim Bau des Artillerie-Zeugs-Depots in Krakau vorkommenden Bauarbeiten, Lieferungen, und Nebenleistungen findet in Folge Erlasses des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums vom 7. Juni 1889 Abth. 8 Nr. 1922 am 17. Juli 1889 um 10 Uhr Vormittags in der Kanzlei der k. k. Genie- und Befestigungs-Bau-Direction zu Krakau (Grodgasse Nr. 57 im Festungs-Commando-Gebäude) eine schriftliche Offert-Verhandlung statt.

2) Unternehmungslustige werden demnach eingeladen, sich durch Überreichung schrittlicher Offerte an dieser Verhandlung zu betheiligen.

3) Die zur Vergebung gelangenden Neubauten und sonstige Leistungen sind:

a.	das Administrations-Gebäude pr.	57.350 fl.	48 kr.
b.	das Waffendepot Nr. II. pr.	42.513 „	81 „
c.	das Werkstätten-Gabäude pr.	47.453 „	10 „
d.	das Unteroffiziers-Wohn- und Marketenderei-Gebäude approx	15.108 „	96 „
e.	der Fuhrwerks-Holzschopfen	9.501 „	95 „
f.	Zwei Eisendepots	34.317 „	10 „
g.	Vier geschlossene Depots für Feld- und Festungs-Materiale	75.306 „	08 „
h.	das Cassirungs-Locale	4.602 „	37 „
i.	das Feuerlösch-Requisiten- und Baugeräthe-Depot	2.859 „	21 „
k.	das Depot für feuergefährliche Gegenstände	3.917 „	94 „
l.	das Waaghäuschen	1.146 „	41 „
m.	die Feuerleiter-Stellage	45 „	— „
n.	die zwei freistehenden Aborte per	3.031 „	44 „
o.	die Unterlagen für Geschütze	540 „	— „
p.	die Umfassung der Anlage und des Werkstätten-Gebäudes	18.925 „	79 „
q.	die Entwässerungs-Kanäle	20.504 „	76 „
v.	die Strassen, Trottoire, Zufahrtswege, und Regulirung des Inneren	29.731 „	16 „
s.	die Demolirung der aufgelassenen Bastion IV.	6.250 „	— „
t.	Brunnenherstellungnen	5.370 „	— „
	Zusammen	378.475 fl.	56 kr.

Diese Beträge sind aus den Voranschlägen entnommen, und werden nach Massgabe der Ausführung dieser Neubauten in 3 Jahrgängen zur Verwendung gelangen, wovon für das Jahr 1889 mit Einschluss des Grundankaufes 100.000 fl. bestimmt sind. Dieselben dürften bei der wirklichen Ausführung Modificationen erfahren; selbe enthalten auch nicht die für „Ansonsten" beantragten" Quoten, da sich die Genie Direction bezüglich dieser das freie Dispositions-Recht vorbehält.

4) Sämmtliche Leistungen werden mit Ausnahme der Eisen-Constructionen, der Thonwaaren, der Centimal-Waage, der Guss- und Kachel-Öfen, dann der Thurmuhr, nur im Gesammten überlassen.

5) Die Anbote sind nach Perzenten-Nachlässen oder Zuschüssen auf die den Voranschlägen zu Grunde liegenden Einheits-Preise zu stellen.

6) Die Concurrenz-Bedingungen, welche jeder Offerent zu erfüllen hat, wenn auf sein Offert Rücksicht gennommen werden soll, dann die genau einzuhaltenden Offerts-Formularien, sind in der im Punkte 1. erwähnten Kanzlei gegen Empfangs-Bestätigung zu übernehmen.

7) Daselbst sind die für den abzuschliessenden Vertrag geltenden allgemeinen und bosonderen Bedingungen, dann der Voranschlag und sonstige Baubehelfe wie z. B. der Preis-Tarif zur Einsicht und Bestätigung durch die Concurrenten, oder deren gehörig legitimirten Vertreter aufgelegt, und können in der Zeit vom 1ten Juli 1889 bis 16 Juli 1889 täglich zu den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

8) Das vom Concurrenten zu erlegende Angeld ist mit 5pr. der Gesammtkosten, d. i. mit 18.920 fl. sage! Achtzehn Tausend Neun Hundert Zwanzig Gulden ö. W. bemessen.

Dasselbe ist vor dem (Punkt 2) für Beginn der Verhandlung bestimmten Zeitpunkte an die Cassa der gefertigten Direction gegen Empfangsbestätigung zu übergeben.

9) Die von jedem Ersteher zu erlegende Caution ist mit dem doppelten Betrage des Angeldes bemessen.

10) Jeder Offerent hat sich gegenwärtig zu halten, dass er laut Artikel I. der allgemeinen Vertrags-Bedingungen bezüglich der Erklärung des Ärars über die Annahme des Offertes auf das Rücktritts-Befugnis, sowie auf die Einhaltung der gesetzlich normirten Fristen zur Annahme seines Versprechens oder Antrages verzichtet, und dass sein Anbot für ihn vom Tage der Offert-Einreichung unwiderruflich, für das Aerar aber erst vom Tage der Genehmigung durch die berufene Militär-Behörde rechtskräftig bindend ist.

Ad Punkt 4. Ausgeschlossen werden ferner:

Die Fundirungen mit Stampfbeton für die Dampfkessel-Anlage, den grossen Schornstein, und eventuell jene für die Arbeitsmaschinen des Werkstätten-Gebäudes, wie schliesslich auch sämmtliche Betonkanäle.

Krakau, am 28 Juli 1889.

(Nachdruck wird nich honorirt)

L. 1051 (4126 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w biurze nr. 12 tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Marcelego Greka w sumie 1260 zł. z pn., odbędzie się dnia 7 sierpnia i 10 września 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Szymona i Maryi Zienkiewiczów wedle wyk. hip. l. 163 należącej realności pod l. 217¾ we Lwowie położonej, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 16.235 zł. 31 ct. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania 16.235 zł. 31 ct. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1623 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnej dłużniczki Kazimiery Janiszewskiej adwokat dr. Pająk, a dla nieobecnych wierzycieli Maryanny Motylewskiej zam. Rudolf, spadkobierców Augusta Witkowskiego, Ksawery Witkowskiej, Franciszka Marxa i Onufrego Łodyńskiego dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 21go czerwca 1888 rzeczowe prawa n wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Emil Byk kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Adolf Weiss mianowany został.

We Lwowie, dnia 18 maja 1889.

L. 14754 (4021 3—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 7 sierpnia i 4 września 1889, każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 266 w Kosmaczu wyk. hip. l. 619 tej gminy objętej, Stefana Ożynieka własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, celem ściągnięcia 10 rat po 10 zł. 82 ct. i kapitałów 162 zł. 47 ct. i 15 zł. 16 ct. z pn.

Realność ta na pierwszym terminie za, lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie także niżej takowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 780 zł. wa.

Wadyum 78 zł. wa.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w ts. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 31 grudnia 1888.

L. 1996 (4485 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Jana Pawłowicza z Dołhego w kwocie 209 zł. 83 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 152 księgi gruntowej gminy kat. Dołhe objętej dłużnika Stacha Majewskiego własnej, tudzież niewydzielonej tegoż Stacha Majewskiego własnością będącej połowy realności wyk. hip. l. 488 gminy Dołhe objętej w tutejszym sądzie dnia 17 lipca i 21 sierpnia 1889 każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem nadmienieniem, że na pierwszym terminie powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej, sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 247 zł. 50 ct.

Wadyum 24 zł. 12 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, 12 maja 1889.

L. 1860 (4484 2—3)

W dniach 19 lipca 1889 i 21go sierpnia 1889 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya realności Herscha Abzug własnej pod lk. 185 w Dolinie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej wykazem hipotecznym l. 419 księgi gruntowej gminy katastralnej Dolina objętej celem zaspokojenia sumy 350 zł. z pn., na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 170 zł.

Wadyum 10pr.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator p. Alfred Ornstein.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 20 marca 1889.

L. 10349 (4508 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że w zabudowaniu tutejszego Sądu odbędzie się o godzinie 10tej rano w dniu 19 lipca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 sierpnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 121 gminy kat. Hanaczów do Efroima Leinwanda należącej na, rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 155 zł. 60 ct. z pn.

Cena wywołania 180 zł.

Wadyum 18 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem pana Edwarda Tabaczyńskiego.

Gliniany, dnia 17 listopada 1888.

L. 2132 (4507 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 1 sierpnia 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 września 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l 12 według wyk. hip. 179 księgi gr. Zaszkowice, Jana i Zacharka Szeptów własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 191 zł. 89 ct. zpn.

Cena wywołania 238 zł.

Wadyum 23 zł. 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Adolfa Henze w Gródku.

Gródek, dnia 17 marca 1889.

L. 3884 (4505 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Chaima Hersza Kohn w kwocie 200 zł. w. a. z pn., odbędzie się dnia 5go sierpnia 1889 i dnia 2 września 1889 o 10 godzinie rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realnośni dłużnika Szaji Mechla Mehler własnej, w Jezierzanach pod lk. 214 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 450 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 45 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Komeriner.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, dnia 18 czerwca 1889.

L. 8665 (4504 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej del. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Berischa Lindenbauma przeciw Abrahamowi Neussowi o zapłacenie kwoty 2500 zł. w. a., odbędzie się dnia 7 sierpnia 1889 i dnia 3 września 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sąd. nr. 20 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 35 w Krasiczynie położonej wyk. hip. 110 tejże gminy objętej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi 6226 zł. 40 ct.

Wadyum zaś 5pr. tej ceny, to jest 307 zł. 82 ct.

Na pierwszym termnie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Glanz.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, dnia 31 maja 1889.

L. 14749 (4153 1—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 7 sierpnia i 4 września 1889, każdym razem o 10tej godzinie rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 54 w Sokołówce wyk. hip. l. 185 tej gminy objętej, Andrija Kopczuka własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie celem ściągnięcia 14 rat po 6 zł. 67 ct., tudzież kapitałów 82 zł. 84 ct. & 4 zł. 12 ct. z procentami po 9 prc. od sta od dnia 1 sierpnia 1888, tudzież premii asekuracyjnej w ratach półrocznych po 62 ct. z pn.

Realność ta na pierwszym terminie za, lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie także niżej takowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 445 zł. wa.

Wadyum 44 zł. 50 ct. wa.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli i tych którymby uchwała z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 31 grudnia 1888.

L. 14751 (4102 1—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 7 sierpnia i 4 września 1889, każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 180 w Kosmaczu wyk. hip. 754 tej gminy objętej, Petra Robkaluka syna Wasyla własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, celem ściągnięcia 10 rat pożyczkowych po 5 zł. 89 ct. i kapitałów 84 zł. 47 ct. i 8 zł. 2 ct, tudzież premii asekuracyjnej w ratach półrocznych po 62 ct. z pn.

Realność ta na pierwszym terminie za, lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie także niżej takowej, za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 650 zł. wa.

Wadyum 65 zł. wa.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w ts. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 31 grudnia 1888.

L. 5852 (4396 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy resztującej 286 zł z pn., na rzecz Chanci Sperling odbędzie się dnia 8 sierpnia i 10go września 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 14 egzekucyjna sprzedaż 1/4 niewydzielonej części realności dłużników Szymona Wolfa dw. im. Aptera i Chaji 1go śl. Rappaport, 2 śl. Apter wedle dom. 5 pag. 408 i 410 num. 9 i 14 haer własnej, w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 776 zł. 91 ct. wa.

Wadyum 77 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Henci Epstein, Majera Byka i Herscha Aptera, jakoteż dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 25 marca 1889 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolonej licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dra Landesberga, a p. adw. dra Schwarza zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 25 maja 1889.

L. 10599 (3855 1—3)

W c. k. sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności dra Jakóba Drobnera w kwocie 4000 złr. w dniach 18go września i 23go października 1889, zawsze o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż realności Michała i Salomei Zielińskich pod l. k. 105, dz. VI. w Krakowie położonej.

Cena wywołania wynosi 11727 złr. 15 ct. wa.

Wadyum 1173 zł. wa.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Szalay, a tegoż zastępcą adw. dr. Hubaczek.

Kraków, dnia 10 maja 1889.

L. 6548 (3854 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Maurycego Herza przeciw Jakóbowi Zygmuntowiczowi pto 300 zł., odbędzie się w tymże sądzie obok kościoła św. Piotra w biurze nr. 15 egzekucyjna licytacyjna sprzedaż 1/4 części realności pod lk. 47, dz. III. w Krakowie położonej, dawniej dłużnika Jakóba Zygmuntowicza, obecnie zaś wedle poz. 4. karty B. l. wyk. hip. 560 ks. grunt. dla gminy miasta Krakowa, Jakóba i Emilii Krawczyków własnością będącej, w dwóch terminach dnia 19 sierpnia i 16 września 1889, każdym razem o godz. 10tej przed południem.

Cena wywołania tej 1/4 części owej realności jest kwota 3078 zł. 97½ ct., a zakład licytacyjny wynosi kwotę 310 zł. wa.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Koya z Krakowa, ze substytucyą adw. dra Schoena kuratorem ad actum.

Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenia w tut. sąd. registraturze.

Kraków, dnia 10 maja 1889.

L. 5223 (3881 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należących się Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi od Sofrona Browczaka 24 rat pożyczkowych po 6 złr. i jednej raty 6 złr. 32 ct. wa. z pn., rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna należąca do dłużnika Sofrona Browczaka połowy realności pod nr. 6 w Przewłoce położonej, wykazem hipotecznym 422 księgi gruntowej gminy Przewłoka objętej, tudzież sprzedaż należącej również do Sofrona Browczaka połowy z realności w wykazie hipotecznym 423 księgi gruntowej gminy Przewłoka zapisanej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 23 sierpnia 1889, drugi na dzień 20 września 1889, zawsze w sądzie o godzinie 10tej przed południem.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będących nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedane zostaną te realności, najwyższą cenę podającemu, także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 34 zł. za połowę realności wykazu hipotecznego 422 zaś kwotę 109 zł. za połowę realności wykazu hipotecznego 423 księgi gruntowej gminy Przewłoka.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające, wynosi kwoty 3 zł. 40 ct. i 10 zł. 90 ct. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 28 stycznia 1889 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora, pana adw. dr. Reissa w Buczaczu.

Buczacz, dnia 2 maja 1889.

Księgi gruntowe.

L. 946 (4427 3—3)

Sąd krajowy wyższy podaje do wiadomości, iż upłynęły termina wyznaczone pierwszym edyktem według §. 7 ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 dz. pr. państ. dla zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości objętych nowo założonemi księgami gruntowemi gmin katastralnych:

Rosenbark z Bugajem, w sądzie powiatowym w Bieczu;

Jodłowa, w sądzie powiatowym w Brzostku;

Bolesław, w sądzie powiatowym w Dąbrowie;

Gogołów I i II część, Wola pietrusza, w sądzie powiatowym w Frysztaku;

Bednarka, Hańczowa, w sądzie powiatowym w Gorlicach;

Osielec, w sądzie powiatowym w Jordanowie;

Kluszkowce, Krośnica, w okręgu sądu powiatowego w Krościenku;

Łosie, Nowawieś, w sądzie powiatowym w Krynicy;

Jastrzębia, Porąbka, w sądzie powiatowym w Limanowej;

Juszczyn, w sądzie powiatowym w Makowie;

Juszczyna, Milówka, w sądzie powiatowym w Milówce;

Biały Dunajec, w sądzie powiatowym w Nowym Targu;

Dulcza wielka, Łysakówek, Surowa, Wola otałężka, w sądzie powiatowym w Radomyślu;

Bystrzyca, Sędziszów, w sądzie powiatowym w Ropczycach;

Sucha, w sądzie powiatowym w Slemieniu;

Tuchów, w sądzie powiatowym w Tuchowie; i dla wykazów dodatkowych, a mianowicie dla parceli gruntowej l. 1321/2 w księdze gruntowej gminy Piotrowice w sądzie powiatowym w Andrychowie, i dla parceli gruntowej l. 1760/3 w księdze gruntowej gminy Bielany w sądzie powiatowym w Kętach; — jak również objętych nowymi wykazami tabularnymi, odnoszącymi się do posiadłości dworskich, położonych:

I. W obrębie sądu obwodowego w Jaśle w gminie Makowiska;

II. W obrębie sądu obwodowego w Tarnowie w gminie Dąbie;

III. W obrębie sądu obwodowego w Wadowicach w gminie Makowie.

W skutek tego wzywa się wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu, w wy razonej księdze lub wykazie tabularnym uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 30 września 1889 włącznie, w powyżej wyrażonych sądach powiatowych, względnie obwodowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania, do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 30 kwietnia 1889.

Konkursa.

L. 26772 (4487 2—3)

W celu obsadzenia dwóch posad aplikantów przy krajowem archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie o rocznem adjutum w kwocie 300 zł. wa. rozpisuje się niniejszem konkurs.

O posady te mogą się ubiegać tylko uczniowie Uniwersytetu Jagielońskiego w Krakowie, oddający się studyom historycznym lub historyczno-prawniczym.

Posady te zostaną nadane od 1 października 1889 r. Bliższe określenie praw i obowiązków aplikantów archiwalnych zawarte jest w uchwale Wysokiego sejmu z dnia 2 sierpnia 1877.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo dojrzałości, dowód immatrykulacyi, ewentualnie także w dowody szczególnego uzdolnienia do służby archiwalnej wnosić należy do Wydziału krajowego najpóźniej do końca sierpnia 1889.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 30 czerwca 1889.

L. 4353 4514 1—3)

Przy Sądzie powiatowym w Dukli systemizowaną została posada kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych w XI. klasie rangi z roczną płacą 600 zł. wa. dodatkiem aktywalnym 120 zł. wa. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub także przy innym Sądzie powiatowym opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy do 7-go sierpnia 1889 do Prezydium Sądu obwodowego w Jaśle.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 2 lipca 1889.

L. 10390 (4516 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela historyi powszechnej i geografii w c. k. gimnazyum w Rzeszowie.

Do posady tej przywiązaną jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 dz. u. i rozp. p. nr. 46 i 15 kwietnia 1873 dz. u. i rozp. p. nr. 48.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podanie zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem właściwej Dyrekcyi do Prezydum ck. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15 lipca b. r.

Z ck. krajowej Rady szkolnej

Lwów, 24 czerwca 1889.

L. 644 (4503)

Przy tutejszej szkole sześcioklasowej żeńskiej jest do obsadzenia posada rzeczywistej nauczycielki starszej z płacą 600 zł. i niższej nauczycielki młodszej z płacą 360 zł. z 10% dodatkiem na mieszkanie.

Odnośne podanie należy wnieść tutaj w przeciągu 4 tygodni za pośrednictwem przełożonej Władzy.

C. k. Rada szkolna okręgowa

Nowy Sącz, dnia 29 czerwca 1889.

Upadłości.

L. 7497 (4475 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Leiby Lindera, nieprotokołowanego handlarza skór w Sniatynie, i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy w Sniatynie, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat dr. Rosenhek.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dnia 14 sierpnia 1889 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym Sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 21 sierpnia 1889 o godzinie 10 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 15 lipca 1889 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłaszane.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 27 czerwca 1889.

24132 (4518)

C. k. Sąd krajowy jako konkursowy oznajmia niniejszem, że w sprawie spadkowej masy rozbiorowej J. Emanuela Fränkla mianowano stałym zawiadowcą masy adw. dr. Henryka Gottlieba, a zastępcą zawiadowcy p. Adolfa Rappaporta.

We Lwowie, 22 czerwca 1889.

Kuratele.

L. 2424 (4471 3—3)

Michał Stanimir z Ładyczyna uznany za marnotrawcę. Kuratorem ustanowiono Jana Stanimir gospodarza z Ładyczyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce, 29 maja 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1868 (3801 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Silbermana, że Natan Blass z Radomyśla wytoczył przeciw niemu pozew drobiazgowy o zapłacinie kwoty 34 zł. 21 ct. wa. Kuratorem dla niego ustanowiony został Izaak Wolf z Radomyśla i termin do rozprawy na dzień 26 lipca 1889 wyznaczonym został.

Wzywa się zatem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Silbermana, aby przed terminem powyższym dostarczył kuratorowi potrzebnych środków dowodowych, lub o miejscu zamieszkania go uwiadomił.

Radomyśl dnia 15 marca 1889 r.

L. 2299 (3840 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach mianuje dr. Józefa Korna adwokata w Wadowicach, kuratorem ad actum dla Ludwika Heintzego nieznanego z miejsca pobytu w sprawie egzekucyjnej Leony Bzowskiej przeciwko Stefanii resp. Ludwikowi Heintze pto. 5000 zł. aw.

Ludwika Heintzego wzywa się aby Sądowi o miejscu pobytu donósł lub też udzielił informacyę kuratorowi albo Sądowi pełnomocnika wskazał. Ustanowienie kuratora dzieje się na koszt i niebezpieczeństwo kuranda.

Wadowice, 4 maja 1889.

L. 1260 (3830 3—3)

Nieznanych z życia i miejsca pobytu Józefa i Maryannę Tarałów zawiadamia się niniejszem, że przeciw nim Antoni i Agnieszka Babiarze wytoczyli pod dniem 21 lutego 1889 l. 1260 pozew o własność ciała hip. l. 370 w Rakszawie i że do rozprawy ustnej termin na dzień 12 września 1889 o 9 rano wyznaczono i dla niego kuratora w osobie Jana Dołęgi z Rakszawy ustanowiono.

Wzywa się zatem niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych Tarałów aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielili ze swej strony potrzebnych do obrony dowodów albo też innego pełnomocnika p[illegible] stawili, inaczej sami sobie złe skutki przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 10 kwietnia 1889.

L. 5877 (3750 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-del. w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że dnia 2 kwietnia 1886 zmarła w Zbyszycach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Józefa Mikulcowa, po której przychodzi do spadku jej brat z miejsca pobytu niewiadomy Jan Łukasik. Zawiadamiając o tem Jana Łukasika wzywa się go aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym Sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Janem Głaczyńskim dla niego ustanowionym przeprowadzony będzie.

Nowy Sącz, 2 lipca 1888.

L. 1175 (3907 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli wzywa Antoniego Horodyskiego z miejsca pobytu niewiadomego, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosił się w tutejszym Sądzie do spadku po zmarłym dnia 4 września 1883 beztestamentarnie w Czortkowie ś. p. Leonie Horodyskim i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się kuratorem Michałem Smielskim z Hleszczawy dla niego ustanowionym.

Trembowla, 20 lutego 1889.

L. 7947 (3902 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. podaje do wiadomości, ze w Stanisławowie 3 marca 1873 zmarła Anna Siemianowska bez ostatniej woli rozporządzenia. Ponieważ Sądowi niewiadomo, czyli i którym osobom przysługuje prawo spadkowe, przeto wzywa wszystkich, którzyby do spadku z jakiegobądź tytułu prawnego roszczenia wnieść chcieli, aby swe prawa spadkowe w przeciągu roku do końca czerwca 1890 w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe, oświadczenie spadkowe, tem pewniej wnieśli, ileże w razie przeciwnym spadek, którego kuratorem adw. dr. Eminowicz ustanowionym został, z tymi, co oświadczenia spadkowe wniosą i tytuł dziedziczenia wykażą, przeprowadzonym i tymże w miarę ich praw przyznany, nieprzyjęta zaś część spadku, albo gdyby się nikt do spadku nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny wysokiemu Skarbowi wydany będzie.

Stanisławów, 25 maja 1889.

L. 2448 (3631 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Louis Schwarz z przyczyny wniesionego przeciw niemu na dniu 24 maja 1889 do l. 2448 przez Hugona Steinebacha pozwu wekslowego o 150 zł. a. w. z pn. na który nakaz zapłaty wydanym zostaje, kuratorem adwokata dr. Feliksa Gaszyńskiego ze substytucyą adwokata dr. Wiedigera z Jasła.

Jasło, 25 maja 1889.

L. 2412 (3720 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Hrycia Tekuły z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Margulego Wernera na dniu 22 maja 1889 do l. 2412 pozwu wekslowego o kwotę 350 zł. a. w. z pn., na który nakaz zapłaty wydanym został, kuratorem adwokata dr. Gaszyńskiego z substytucyą adwokata dr. Wiedigera.

Jasło, dnia 28 maja 1889.

L. 6154 (4490 2—3)

Zawiadamia się Leopolda Ellenda i Anielę Ellendową z Siar, obecnie niewiadomych z miejsca pobytu, że Izrael Engel wytoczył przeciw nim na dniu 7 marca 1885 L. 2714 skargę o zapłatę 49 zł. 81 ct. aw., w skutek czego do rozprawy wyznaczono termin na 22 lipca 1889 godz. 9 rano, a dla pozwanych kuratora ad actum w osobie adw. dr. Sleczkowskiego z Gorlic ustanowiono,

Jest zatem rzeczą Leopolda Ellenda i Anieli Ellendowej udzielić kuratorowi potrzebnej do obrony informacyj lub ustanowić sobie innego zastępcę, gdyż inaczej skutki zuniedbania tych ostrożności sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 22 czerwca 1889.

L. 44343 (4502)

C. k. Ministerstwo handlu z dnia 19 czerwca 1889, względem objęcia przez państwo zarządu ruchu na austryackich liniach c. k. uprzyw. kolei żelaznej Lwowsko-czerniowiecko-Jasskiej i na połączonych z niemi kolejach lokalnych. Na podstawie §. 4 ustawy z dnia 14 grudnia 1877 Dz. p. p. nr. 112 obejmuje c. k. zarząd państwowy począwszy od 1 lipca 1889 ruch na liniach kolejowych Lwów—Czerniowce i Czerniowce—Suczawa c. k. uprz. Towarzystwa kolei żelaznej lwowsko-czerniowiecko-jasskiej, do których odnoszą się Najwyższe dokumenta koncesyjne z dnia 11 stycznia 1864 i z dnia 15 maja 1867 Dz. p. p. nr. 85.

Ruch ten prowadzić będzie na rachunek towarzystwa c. k. generalna Dyrekcya austryackich kolei państwowych.

Począwszy od 1 lipca 1889 r. obejmie także c. k. generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych zarząd ruchu na bukowińskich kolejach lokalnych, na kolei żelaznej Lwów Bełżec (Tomaszów) i na kołomyjskich kolejach lokalnych, który do tego czasu prowadzony był przez c. k. uprzyw. Towarzystwo kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej, na podstawie postanowień Najwyższych dokumentów koncesyjnych z dnia 5 czerwca 1883 Dz. p. p. nr. 114 §. 9 i z dnia 29 sierpnia 1885 Dz. p. p. nr. 141 §. 9, następnie z dnia 8 stycznia 1886 Dz. p. p. nr. 20 §. 9, względnie na podstawie porozumienia z zarządami odnośnych towarzystw kolejowych, a to na rachunek tych towarzystw.

Lwów, 30 czerwca 1889.

(4511 1—3)

Dr. Jakób Horowitz wpisany został z dniem 15 czerwca 1889 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów
Lwów, dnia 15 czerwca 1889.

L. 4794 (4506 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Izraela Hermelego, że Juda Mahler z Dębicy. wniósł przeciw niemu dnia 1 lipca 1889 L. 4794 pozew o zapłacenie kwoty 997 zł. 28 ct., że termin do rozprawy na 1 sierpnia 1889 o godzinie 9 rano wyznaczono, i że jego kuratorem Mojżesza Majera Hermelego ustanowiono.

Wzywa się tedy Izraela Hermelego, aby kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił, inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Dębica, 1 lipca 1889.

L. 1887 (4483 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Radziechowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Wodianycia, iż Ołeksa i Katarzyna Nowosad wnieśli przeciw niemu skargę o uznanie prawa własności parcel 1935/1 i 1137/2 w Chołojowie, na którą termin na 1 sierpnia 1889 o godz. 9 rano wyznaczono a równocześnie Dymytr Olejnej z Chołojowa kuratorem dla niego ustanowiony został.

Wzywa się tedy Piotra Wodianycia, aby w Sądzie osobiście się zgłosił lub z kuratorem się porozumiał, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Radziechów, 13 czerwca 1889.

L. 4871 (4046 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia Idesę Lieber, że w sprawie spadkowej po Mendlu Lieber w skutek sprzeczności dwóch cessyj tych samych praw spadkowych przez tychże samych spadkobierców dwóm różnym osobom wydanych wyznacza do jej przesłuchania termin na 13 sierpnia 1889 o 9 godzinie rano, i że dla niej ustanowiono kuratora Józefa Mehra z Nadwórny.

Nadwórna, 6 czerwca 1889.

L. 3103 (4429 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Szmula Tobias z Wolimihowej zawiadamia, że w sporze Mojżesza Feiwus przeciw niemu pto 40 zł. wa. z pn., termin na dzień 15 lipca 1889 wyznaczony a dla niego kuratorem Abraham Binik z Wolimihowej ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.
Baligród, dnia 16 czerwca 1889.

L. 3037 (3802 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli uwiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Szczepańskiego, iż w sprawie egzekucyjnej Itty Ciffer przeciw niemu pto 48 zł. kuratora w osobie Antoniego Szylera ustanowił, rzeczą więc nieobecnego jest kuratorowi dać informacyę lub innego zastępcę sądowi wskazać.

Starasól, 23 maja 1889.

L. 3690 (3613 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Jaśle zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Józefę Jasiewiczową, iż Jędrzej Słowik wytoczył przeciwko niej i wspóln. pozew pto 93 zł. 66 ct. wa. że do rozprawy sumarycznej wyznaczono termin na dzień 16 lipca 1889 o godz. 9 rano i że kuratorem jej jest Łukasz Kosowicz z Lisowa.

Wzywa się więc Józefę Jasiewiczową by na termin sama stanęła lub kuratorowi informacyi udzieliła pod rygorem skutków prawnych.

Jasło, 20 maja 1889.

L. 4152 (3810 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Agatę Olszewską, że tejże ojciec Tomasz Trojan dnia 8 października 1875 w Błaszkowy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia umarł, że więc jej rzeczą jest w przeciągu roku w tutejszym ck. Sądzie się zgłosić i do spadku oświadczyć, gdyż inaczej pertraktacya spadku ze zgłaszającemi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Janem Olszewskim przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Brzostek, 31 Grudnia 1888.

L. 20169 (3868 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie na prośbę Małki Popper de pr. 9 maja l. 18469 wdraża postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo skradzionych 7 sztuk akcyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego a mianowicie nr. 1230, 1386, 1387, 1388, 2246, 3380 i 3995 w nominalnej wartości po 200 zł. a. w. każdy z kuponami, z których pierwszy płatny dnia 1 lipca 1889 i zawiadamia niniejszem, każdego posiadacza wyż pószczególnionych akcyj, że takowe po upływie 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia zapadłości ostatniego kuponu, zaś co do samych kuponów, że takowe po upływie jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia płatności każdego kuponu licząc, gdyby w przeciągu tego czasu tutejszemu sądowi ich nie przedłożył i praw swych do nich nie wykazał, powyższe akcye względnie kupony za amortyzowane uznane zostaną.

We Lwowie, 25 maja 1889.

L. 6718 (4463 2—3)

W gminie Bobiatynie powiatu Sokalskiego przydybano konia ciemno gniadego pięcioletniego zaś w gminie Leszczatowie, przydybano konia gniadego siedmioletniego i klacz karogniadą dwunastoletnią, pochodzące z kradzieży prawdopodobnie w Rossyi popełnionej. Konie te zostały sprzedane, a cena kupna została złożoną w depozycie c. k. sądu krajowego karnego.

Wzywa się zatem właściciela, aby udowodniwszy swojej prawo własności do owych koni, względnie do ceny kupna, w przeciągu jednego roku od 3 zamieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej do tutejszego sądu zgłosił się gdyż po upływie tego terminu, cena kupna do kasy rządowej złożoną zostanie.

C. k. Sąd krajowy karny
Lwów, dnia 24 czerwca 1889.

L. 32145 (4474 2—3)

C. k. Sąd pow. del. dla m. Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Leiberowi Klein że przeciw niemu przez Michała Fischera pozew o zapłacenie kwoty 100 zł. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Libera Klein nie jest wiadomem ustanawia się dla tegoż kuratorem ad actum dr. Fläschnera a tegoż zastępcą adw. dr. Rosenthala i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 27 sierpnia o godz 4 po poł. mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Libora Kleina aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu pow. m. del. S. I.
Lwów, dnia 17 czerwca 1889.

L. 1199 (4476 2—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego zamianował dla trzeciego zwyczajnego okresu posiedzeń sądu przysięgłych w roku 1889 rozpoczynającego się na dniu 2 września 1889 o godzinie 8 rano przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie, prezydenta tego sądu przewodniczącym, zastępcami radców Kamila Krafta, Jana Majeranowskiego, Jana Szankowskiego, Władysława Łuckiego i Konstantego Starosolskiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego
Stanisławów, 1 lipca 1889.

L. 11133 (3797 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości iż w dniu 12 listopada 1885 zmarł w Szydłowcu Mateusz Rec z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli z daty Szydłowiec dnia 28 lipca 1884.

Sąd nie znając pobytu syna jego Andrzeja Reca, wzywa go, aby w przeciągu roku jednego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającemi się i kuratorem Janem Bąkiem dla niego ustanowionym.

Mielec, dnia 20 kwietnia 1889.

L. 6700 (3805 2—3)

C. k. Sąd powiatowy del. miejs. w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Małka z Niedomic, iż celem doręczenia mu rezolucyi tabul. z dnia 28 września 1888 l. 20722 ustanowił kuratorem ad actum adw. dr. Mieczysława Gałeckiego i temuż rezolucyę tę doręcza.

Tarnów, dnia 18 maja 1889.

L. 9018 (3926 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Pinkasa Nadla i Mózesza Kestenbauma, iż na skutek pozwu kasy oszczędności w Tarnowie wydanym zostały przeciw nim nakazy zapłaty dnia 16 maja 1889 do l. 7901 które ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Pietrzyckiemu doręczono.

Tarnów, dnia 4 czerwca 1889.

L. 8509 (4042 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z pobytu niewiadomego Jędrzeja Karasia, iż 27 września 1887 umarła w Maszkienicach Katarzyna Karasiowa i wzywa go, aby w ciągu roku oświadczył się do tego spadku, inaczej takowy byłby pertraktowany z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Jędrzejem Karasiem (ojcem) dla niego ustanowionym.

Brzesko, 15 listopada 1888.

L. 2660 (3853 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Patra, ażeby do spadku po ojcu ś. p. Janie Patrze zmarłym w Lichwinie w przeciągu jednego roku się zgłosił, gdyż inaczej spadek ten ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem Józefem Iwańcem z Lichwina pertraktowany będzie.

Tuchów dnia 19 maja 1889.

Doniesienia prywatne.

Konkurs. 4500

Komitet połączonych fundacyj Marka Bernsteina ku wspieraniu i nauczaniu izraelickich rzemieślników, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dla izraelickich, fizycznie zdrowych chłopców, mających zamiar poświęcić się rzemiosłu i w tym celu na koszta rzeczonych fundacyj chcą być umieszczeni, jest 3 opróżnionych miejsc.

Ubiegający się o powyższe miejsce, powinien wnieść prośbę do komitetu tychże fundacyj na ręce przewodniczącego pana Samuela Klärmana najdalej do dnia 1 września 1889 i przedłożyć:

1. Metrykę urodzenia lub świadectwo, że jest przynależny do lwowskiej gminy izraelickiej, albo przynajmniej, że jest urodzony w Galicyi i ukończył 14 rok życia;

2. wiarygodne świadectwo ubóstwa, że ani on, ani rodzice jego nie mogą ponosić kosztów nauki;

3. rewers od ojca względnie opiekuna, mocą którego zrzekają się wszelkich praw dotyczących stosunku przyjętego wychowanka do majstra i że w zupełności odstępują tę sprawę komitetowi.

4. Petenci z prowincyi winni oprócz tego przedłożyć świadectwo lekarskie, że są do rzemiosła przydatni.

We Lwowie, dnia 12 czerwca 1889.
Komitet połączonych fundacyj Marka Bernsteina.

L. 9504 (4486 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Gmina miasta Przemyśla rozpisuje konkurs na posadę wachmistrza policyi z płacą roczną w ilości 360 zł. w. a., pomieszkaniem, światłem, opałem i umundurowaniem.

Kandydaci na tę posadę winni udowodnić:

a) Posiadanie prawa obywatelstwa austryackiego,

b) nieskazitelność obyczajów, roztropność i obrotność w obejściu,

c) nieprzekroczony 40 rok życia,

d) stan bezżenny, a u wdowca bezdzietność,

e) czerstwe zdrowie i silną budowę ciała,

f) znajomość przepisów tyczących się służby publicznego bezpieczeństwa i ustaw policyjnych,

g) znajomość języków krajowych i niemieckiego w piśmie i słowie,

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie, a stabilizacya na takowej nastąpi dopiero po przekonaniu się o uzdolnieniu kandydata do tej służby.

Podania odnośne wnosić należy na ręce Zwierzchności gminnej najdalej do 30 lipca 1889.

Z magistratu miasta
Przemyśl, dnia 25 czerwca 1889.

Z drukarni Wł Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Warnera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.